

GAZETA LWOWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka 1. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Prenumerata
miejscowa zamiejscowa:
miesięcznie bez dostawy 4 80 | miesięcznie z przesyłką pocztową 5 30
miesięcznie z dostawą do domu 5 30
Za granicą 7 00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

ZARZĄDZENIE.

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23go czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 458) nadaje następującym mieszkańcom Województwa tarnopolskiego

po raz pierwszy

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI:

księdzu Józefowi Jaworskiemu, grecko-katolickiemu proboszczowi w Laszkowie powiatu radziechowskiego, za zasługi na polu pracy społecznej i kulturalnej;

księdzu kanonikowi Teodorowi Kordubie, grecko-katolickiemu proboszczowi w Brzeżanach, za wybitną, długoletnią pracę duszpasterską i społeczną;

p. Zenonowi Łysakowskiemu, rachmistrzowi w Magistracie w Brzeżanach, za zasługi na polu pożarnictwa i organizacji przysposobienia wojskowego;

p. Zofji Agnieszce Pohoreckiej w Tarnopolu, za zasługi na polu pracy społecznej i filantropijnej;

p. Włodzimierzowi Prusakowi, komisarzowi rządowemu m. Buczacza, za zasługi na polu pracy społecznej i gospodarczej;

po raz pierwszy

BRONZOWY KRZYŻ ZASŁUGI:

pp. Janowi Golańskiemu, rolnikowi, naczelnikowi gminy Pawłów w powiecie radziechowskim, — Janowi Łotockiemu, rolnikowi, kierownikowi zarządu gminy Stanin w powiecie radziechowskim, — Maksymowi Smaże, rolnikowi, kierownikowi zarządu gminy Kustyń w powiecie radziechowskim, wszystkim za zasługi na polu samorządu gminnego;

p. Janowi Chodzieckiemu, malarzowi dekoracyjnemu w Czortkowie, za zasługi na polu organizacji przysposobienia wojskowego;

p. Janowi Czulakowi, rolnikowi w Podsiatyfcie powiatu zaleszczyckiego, za zasługi około osadnictwa polskiego w Województwie tarnopolskiem;

p. Antoniemu Łasiowi, rolnikowi, sekretarzowi gminy Holihirady powiatu zaleszczyckiego, za zasługi na polu pracy narodowo-społecznej i oświatowej.

Warszawa, dnia 11 grudnia 1927 r.

Prezes Rady Ministrów:

w. z. () K. Bartel.

(„Monitor Polski“ Nr. 285 z dnia 14 grudnia b. r.).

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Ordynacje wyborcze.

Zbliżające się wybory do Sejmu i Senatu na podstawie obowiązujących dotąd wielomandatowych okręgów i ordynacji, opartej na zasadzie proporcjonalności, czynią aktualnym zagadnienie wartości rozmaitych systemów wyborczych dla parlamentarystów i państwa.

Nie pretendując do wyczerpania bardzo obfitego i skomplikowanego tematu, wybieramy tylko niektóre bardziej charakterystyczne przykłady, aby wydobyc najważniejsze zagadnienia, wiążące się z kwestją systemu wyborczego.

W Anglii, przy jednomandatowych okręgach wyborczych, zasada większości, można powiedzieć, obowiązuje w najwyższym stopniu, gdyż już w pierwszym głosowaniu wybrany zostaje ten z kandydatów, który uzyskał względną większość; bezwzględna nie jest wymagana. W ten sposób stosunkowo nawet niezbyt wielkie przesunię-

cie się stosunku głosów między stronnictwami i wyłonienie się kandydatów trzeciego stronnictwa — t. zw. trójkąty wyborcze — w znacznym stopniu mogą przesunąć układ sił w parlamencie. Olbrzymia obecnie większość konserwatywna w Izbie gmin nie uzyskała bynajmniej większości głosów w kraju. Przeciwnie znów, liberali angielscy, mimo że uzyskali około cztery miliony głosów, zdobyli zaledwie około 40 mandatów.

Francja, po dwukrotnych wyborach półproporcjonalnych w okręgach wielomandatowych, powróciła do dawnych okręgów jednomandatowych z zasadą większości bezwzględnej i ściślejszych głosowań. Niemcy znów zastosowały u siebie po powstaniu republiki zasady proporcjonalności w sposób bardzo rozciągliwy i wprowadziły, obok wielomandatowych list kandydackich po okręgach — również listy państwowe.

Na tle tego ograniczonego z kopieczności materiału; i zdobytych na jego terenie doświadczeń, można próbować scharakteryzować najważniejsze problemy związane z systemami wyborczymi. Pierwszym z nich będzie wpływ opinii wyborców i zmian tych opinii na skład ciał reprezentacyjnych, drugim zdaniem systemu wyborczego pod kątem widzenia możliwości utworzenia większości parlamentarnej, trzecim wreszcie stosunek elekta do wyborcy.

System proporcjonalny, zastosowany w całej rozciągłości, opiera się na zasadzie bezwzględnej sprawiedliwości, przy czem każdy niemal głos oddany znajduje swój wyraz w wyniku głosowania, jeśli nie w okręgu, to przynajmniej na liście państwowej. Przesunięcia szybkie w podziale mandatów są utrudnione, o ile w opiniach wyborców nie zaszły bardzo daleko idące zmiany. Walka w wielomandatowych przy tym systemie okręgach toczy się nie wokoło osób kandydatów, lecz w grę wchodzi przedewszystkiem programy i hasła poszczególnych stronnictw. Wyborcy w ten sposób uczą się orientować się w programach i wybierać między nimi, chociaż, jak wiemy z doświadczenia, w praktyce umniejszeni na jednej liście kandydaci, względnie wybrani później posłowie, dzielą między siebie okręg, tak ze względu na agi-

tację, jak i dla utrzymywania później kontaktu z wyborcami.

Przy systemie tym wpływ zorganizowanych stronnictw na dobór kandydatów jest bardzo silny, a w niektórych wypadkach decydujący. Szczególnie silnie zaznacza się w wypadku, jeśli ordynacja traktuje listy kandydackie jako całość i niepozwała ich zmienić ani kreślić. O doborze kandydatów na liście państwowej decydują zarządy stronnictw, zupełnie wedle swojej woli. Powodem, dla których listy państwowe wprowadzono, jest dążenie do tego, aby poszczególne kluby poselskie uzyskać mogły specjalistów dla rozmaitych działów pracy parlamentarnej, a więc ludzi, którzy niejednokrotnie nie mieliby czasu ani możności brania udziału w walce wyborczej po okręgach, a po wyborze zwolnieni od troski o wyborców mogliby wyłącznie poświęcić się pracy poselskiej.

Przeciwnicy systemu proporcjonalnego dowodzą, że przyczynia się on do rozproszenia opinii, do utworzenia nadmiernej ilości grup w kraju i parlamencie, a temsamem utrudnia możliwość stworzenia większości parlamentarnej, jako podstawy sprawnej działalności ciała reprezentacyjnego. Ubolewają oni nad tem, że wielomandatowe listy, a zwłaszcza listy państwowe, w miejsce znanego wyborcy kandydata wprowadzają abstrakcję, a temsamem rozluźniają w wysoki stopniu stosunek między wyborcą i wybranym. Zasada większości przy wyborach ma ułatwić zorganizowanie większości w parlamencie a w jednomandatowym okręgu stosunek między głosującym a kandydatem, względnie posłem, będzie ściślejszy.

Teoretyczny spór o wady i zalety poszczególnych ordynacji konkretyzuje się w zetknięciu z gruntem praktycznym. Zasada proporcjonalności, o ile ma przynieść pożytek, wymaga istnienia dobrze zorganizowanych i świadomych swoich celów stronnictw, dysponujących odpowiednim materiałem przywódców. Zasada okręgów jednomandatowych znów wymaga od wyborcy orientacji w wartości kandydatów i w zdolności ich do pracy parlamentarnej. Spór o zasady wybierania trwa oddawna, ma obfite w do-

JERZY BERNANOS.

33)

chem, zaczem, kładąc dłoń na ręce przyjaciela, rzekł:

— Lubię was przeciwstawić. Lubię widzieć, jak stoicie twarzą w twarz. Prawdopodobnie jest w tem odrobina złośliwości, lecz pobrażam jej być może poraż ostatni, a pozatem na dnie owej złośliwości kryje się uczucie, które księdzu zawdzięczam, poczucie Miłosierdzia Bożego i Jego boskiej słodyczy. Jakże silna jest i subtelna, jakże ściśle ogarnia całe przyrodzenie — ta Łaska, która tak równemi sprowadza drogami dwie dusze ku jedności, ku jedynej rzeczywistości, którą jest miłość. Jakże w istocie rzeczy płonna w swem mozolnem powikłaniu, wydaje się czaracia przebiegłość!

— Podzielim zdanie księdza — rzekł ks. Demange. — Wybaczy ksiądz, że uczynię uwagę, która wyda się pospolita. Wierzę, że chrześcijanin dobrej woli utrzymuje się o własnych siłach w światłości górnej, jak nurek, którego chęć i waga są względem siebie w tak stałej i ściśle obliczonej proporcji, że pływa po wodzie, jeśli tylko zachowuje się spokojnie. Tak więc — choćby niektóre przeznaczenia były bardziej osobliwe — wybaczam sobie naszych świętych jako łagodnych i potężnych olbrzymów, których nadprzyrodzona moc rozwija się wedle młaroży i rytmu, jakiego nasza ignorancja nie umie postrzegać, albowiem czuła jest jedynie na wysokość przeszkody i nie zdaje sobie sprawy ze sprawności i siły rozpedu. Cieżar, który z trudnością poruszamy, zgrzytając zębami i strojąc grymasy, atleta podnosi niby piórko, ani drgnawszy, zaczem wydaje się świeży i uśmiechnięty... Wiem, że przeciw-

stawi mi ksiądz bezwątpeńia swego protegowanego...

— Jestem, księże kanoniku — odezwał się za nim niski i silny głos.

Odwrócili się obaj równocześnie. Ten, który znacznie później był proboszczem w Lumbres, stał tutaj w ciszy solennej. Na progu mrocznego korytarza syweta jego, przedłużona przez cień, wydała się zrazu ogromną, potem zniecka — skoro zawarły się oświetlone drzwi — małą, prawie drobną. Jego podbite gwoździami ciężkie bucki, oczyszczone w pośpiechu, były jeszcze białe z wapna, pęczochy i sutanna, zaszargane błotem, a szerokie dlonie, do połowy zasunięte za pas — zabarwione ziemią. Twarz której bladeść kontrastowała z czerwoną opalenizną szyji, była zalana potem a zarazem woda, albowiem nagle wezwany przez ks. Menou-Segrais, wikariusz wprost z pracy pobiegł się umyć do swego pokoju. Nieład, albo raczej prawie że niechlujność jego codziennego stroju rzucała się w oczy, zwłaszcza w zestawieniu z nowym płaszczem o sztywnych faldach, który włożył był z takim pośpiechem, że rękaw zakasał się śmieśnie nad guzowatym jak winorośl napiastkiem. Czy dlatego, że stropilo go przedłużające się milczenie kanonika i jego gościa, czy może słyszał — jak to później pomyślał dziekar z Campagne — ostatnie słowa księdza Demange, dość że spojrzenie jego zazwyczaj już przygnębione, a nawet lekliwe, teraz przybrało wyraz takiego smutku, pokory tak rozdzierającej, że jego prostacze oblicze zdawało się oprzemienione.

— Niech się ksiądz nie krepnie — rzekł

z politowaniem ks. Demange. — Widzę, że ksiądz nie bałamuci i nie stroni od pracy. Jestem mimo to rad, że mogę się z księdzem pożegnać.

Skinawszy przyjaźnie głową, odwrócił się z miejsca z nadrabianą bezwątpeńia obojętnością. Kanonik odprowadził go do drzwi. Słyszeli ze schodów ciężkie kroki wikarego, być może cięższe niż zwykle... Na drodze zaś skostniały z zimna woźnica trzaskał z bicia.

— Przykro mi, że masz się z księdzem tak wczesnie rozstać — rzekł ksiądz Demange z progu. — Tak, z przyjemnością, ze szczególną przyjemnością spędziłbym z księdzem dzisiejszą Wigilię Bożego Narodzenia. Wszakże zostawiam księdza z Kimś, kto potężniejszy jest i bardziej jasnowidzący odemnie, mój bracie. Śmierć niewiele może nauczyć starych ludzi, natomiast dziecko w kołysce! I jakże dziecko!... Świat się w tej chwili rozpoczyna.

Zeszli razem z małego podścienia. Aura była brzękliwa aż do stropu niebieskiego. Lód trzeszczał w wybojach.

— Wszystko powinno się na nowo rozpoczynać, zawsze! — aż do końca wypowiedział nagle ks. Menou-Segrais z niewystawionym smutkiem.

Ostry wiatr północno-wschodni wywołał rumieniec na jego policzkach, podkrawał oczy sinym cieniem; naraz ks. Demange zauważył, że przyjaciel drży z zimna.

— Czy podobna! — zawołał. — Wyszedł ksiądz w taką noc bez płaszcza, z gołą głową!

(C. d. n.)

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

CZEŚĆ PIERWSZA.

Kuszenie rozpaczcy.

— Nasza dzwonnica w istocie wymaga naprawy — wyjaśnił dziekan z Campagne — więzanie dachowe opuściło się wskutek deszczów jesiennych; musiałem zawezwać przed siebie rzeźbę z Maurevert i zwerbować na miejscu niewykwalifikowanych robotników do pracy nógół niebezpiecznej. Ksiądz Donissan...

Odwrócił się do gospodyni i rzekł tym samym tonem:

— Proszę mi powiedzieć, aby przyszedł jak jest. Nie szkodzi.

— Ks. Donissan — podjął, skoro wyszła — proszę mnie, abym pozwolił mu przyłożyć rękę. O! nie przykładaj jej połowicznie! Widziałem go w zeszłym tygodniu, jak stał na szczycie drabiny ze spodniami zmoczone-mi deszczem i zlepienymi u kolan, jak skiero wywał tarcie, wydawał rozkazy na silnym wietrze, widocznie czując się na tej grzędzie lepiej niż na ławce w seminarjum podczas trymestrjalnych egzaminów... Zawiewne dzisiaj znowu się do tego wziął.

— POCO go ksiądz wzywa? — zapytał ks. Demange. — POCO go poniżać? W jakim celu?

Ks. Menou-Segrais wybuchnął śmie-

świadczenia dzieje i bogata literatura i nie będzie mógł być rozstrzygnięty szybko, ani w sposób dla wszystkich krajów mający znaczenie i wartość.

Z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W dniu 7 bm. odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem dyrektora departamentu Morskiego siódme z rzędu posiedzenie Stałej Komisji Międzyministerjalnej dla spraw rozwoju portu i miasta Gdyni. Na posiedzeniu tem omówiony został projekt finansowania inwestycji m. Gdyni, który przewiduje pomoc finansową Rządu w spłaceniu rat amortyzacyjnych długów, zaciągniętych przez miasto Gdynię na przeprowadzenie inwestycji w okresie pięcioletnim. Szczegółowe sformułowanie tego projektu nastąpi 15 bm.

W omawianych następnie sprawach wyjaśniono podejście kolei Bydgoszcz-Gdynia. Kolej ta przechodzi po stronie zachodniej miasta Gdyni. Istniejące dotychczas 2 wiadukty, łączące zachodnią część miasta ze wschodnią poprzez tę kolej, mogą okazać się przy coraz to wzmagającym się ruchu wystarczające. Dlatego Komisja uznała potrzebę budowy trzeciego 18 m. szerokiego wiaduktu.

Między innymi poruszono również sprawę granic przyszłej wielkiej Gdyni, jednak projekt wcielenia już obecnie gruntów w obręb miasta Gdyni Komisja uznaje narazie za przedczesny.

Wygłoszony następnie przez prof. Pomianowskiego referat o wodociągu i kanalizacji dał obraz ogólnej koncepcji planu. Szczegółowy plan kanalizacji i wodociągu wykonany będzie w końcu lutego, po czym nastąpi przeprowadzenie dla istniejącej już części miasta tej niezmiernie pilnej inwestycji.

Omówiony również został projekt basenu i dla przybrzeżnej żeglugi, który ma również dać pomieszczenie dla Polskiego Yacht-Klubu, a powstać ma na południe od portu rybackiego.

Następne posiedzenie Komisji ustalono na dzień 29 stycznia 1928 roku. Omówione mają być następujące sprawy:

Inwestycje miasta Gdyni, budowa kolei Bydgoszcz-Gdynia, plan regulacji miasta, zdolność przepustowa kolei, sprawa terenów przemysłowych i inne.

Stosunki gospodarcze polsko-szwajcarskie.

Korespond. własna „Gazety Lwowskiej”.

Praktyka życiowa ustaliła twierdzenie, według którego najsłabszym barometrem politycznym jest giełda wartości dostępnym dla obrotu międzynarodowego. Jednakże okres wojny i czas powojenny nie zawsze utrzymywał ten pewnik, gdyż t. zw. „nerwowość” tej czy innej giełdy nie pozwalała na należyte ocenę sytuacji. Iż to razy giełdy europejskie przeżywały tragiczne momenty li tylko z powodu urojonych katastrof i przewidywań, niesprawdzonych i nieprawdziwych wiadomości! Niewątpliwie również rynek zurychski, na którym walczyły z sobą i ścierają się dotąd jeszcze najróżnorodniejsze wpływy, wykazywał znaczne wahania w stosunku do wartości obcych i w pewnym okresie ograniczył wszystkie swoje wysiłki jedynie do utrzymania na określonym poziomie swoich własnych, szwajcarskich, walorów. Wiadomą jest rzeczą, że wysiłki te szły po innej wręcz linii niżli w państwach, które prowadziły wojnę: podczas gdy cała prawie Europa walczyła z inflacją i gwałtowną deprecjacją wartości, Szwajcaria naprzecią musiała wszystkie siły w kierunku zahamowania tendencji zwykłej swojej waluty.

W okresie stopniowego powrotu do normalizacji stosunków gospodarczych Europy, kapitały szwajcarskie brały udział prawie we wszystkich pożyczkach międzynarodowych, można jednak z całą stanowczością twierdzić, że Szwajcaria nie zdobyła własnej linii postępowania, a idzie raczej za polityką wytkniętą przez finanse innych mocarstw. Wystarczy by New-York lub Londyn przedsięwzięł jakąś akcję, by Szwajcaria, unikając samodzielnych posunięć, zgłosiła niezwłocznie swój akces. Byłaby to może polityka ostrożna i przemysłowa, gdyby giełda zurychska nie poddawała się jednocześnie tak bardzo wszelkim tendencyjnym informacjom, płynącym z tego czy innego obozu powojennej Europy.

W stosunku do Polski, nawet jeszcze w chwili obecnej, zmienność nastrojów dać

się wyraźnie zaobserwować. Propaganda naszych ościennych przyjaciół z zachodu nie omija żadnej sposobności, by utrzymać na rynku zurychskim dookoła imienia Polski atmosferę niepewności i niezdecydowania, aby podkreślić każdą powstającą dla nas trudność i wyolbrzymić jakakolwiek niepomyślną konjunkturę. Oczywiście, prawda faktów realnych prędzej czy później musi rozświetlić sztucznie wytworzony nieprzychylny nastrój, lecz wtedy znów zostaje ukuta na poczekaniu nowa plotka, skreca się nowy bież z piasku, którym głośno potrzaskuje prasa niemiecka w Zurychu. Zawarcie polskiej pożyczki stabilizacyjnej i udział w niej Szwajcarskiego Banku Narodowego nasunęły ponownie szwajcarskim kapitalistom myśl współpracy z Polską, lecz wroga propaganda ze zdwojoną energią zaczęła przekreślać te zamiary, wskazując na niebezpieczeństwo naszej sytuacji pomiędzy sowiecką Rosją a nieprzejednanymi Niemcami. Na zapas już zaczęto rozdmuchiwać doniosłość konfliktu pomiędzy rządem a parlamentem, a na wypadek gdyby i ta przeszkoda została usunięta, nie omieszkało zadzwonić na alarm, że Polsce grozi długotrwała, krwawa i rujniająca wojna... z Litwą. Siła tych codziennych insynuacji i plotek jest w Szwajcarii tak wielka, że nawet przedstawiciele najpoważniejszych sfer finansowych zapytują w najlepszej wierze, czy damy sobie radę z temi wieloma przeciwnościami i z radosnym zdumieniem dowiadują się o bezpodstawności szerzonych wersji i obaw.

Usilna i owocna praca konsula Czaplkiego nie może zastąpić bezpośredniego kontaktu ze sferami finansowymi, tak samo jak nie może zastąpić bezpośredniego zetknięcia się naszych sfer gospodarczych z konsumentem szwajcarskim. W dziedzinie wymiany gospodarczej zupełny brak wojażerów polskich i nie dość ścisły kontakt naszych eksporterów ze Szwajcarią daje się silnie odczuwać w bilansie naszego obrotu handlowego z tym krajem. Podczas gdy w r. 1926 wóz nasz do Szwajcarii wynosił frs. szw. 31.500.000.—, a wywóz z Szwajcarii do Polski 19,7 milionów frs. szw. i bilans pozytywny na naszą korzyść wynosił 11 milionów, to już za pierwsze 3 kwartały r. b. stosunek ten radykalnie się zmienia, a mianowicie nasz eksport do Szwajcarii wynosi frs. szw. 20.554.000.— a import ze Szwajcarii do Polski frs. szw. 23.620.000.—. Zmniejszył się eksport naszych produktów spożywczych, nasion i paszy roślinnej (o frs. szw. 800.000), natomiast sprowadziliśmy więcej jedwabiu i zegarów. Nasi smakosze zagustowali w serze szwajcarskim: gdy w r. ub. import sera w ciągu 3 pierwszych kwartałów wykazywał frs. 300.000.—, to w tym samym okresie r. b. wynosi już frs. szw. 900.000.—. Wzrósł również znacznie import barwników szwajcarskich: w r. 1926 za 3 kwartały — frs. szw. 1.160.000.—, a w r. 1927 za ten sam okres frs. szw. 2.010.000.—.

Ścisłe cyfry wykazują, że eksport polski do Szwajcarii wynosi:

Produkty spożywcze	ok. 25%
fabrykaty i półfabrykaty	ok. 18%
surowce	ok. 57%

podczas gdy import szwajcarski do Polski w ciągu 3 kwartałów r. b. wykazywał:

produkty spożywcze	ok. 4%
surowce	ok. 6%
a reszta: fabrykaty i półfabrykaty	ok. 90%

z czego wynika, że gros naszego eksportu stanowią surowce, a importujemy ze Szwajcarii prawie wyłącznie fabrykaty.

Według opinii konsula Czaplkiego oraz miarodajnych kół szwajcarskich można byłoby podnieść eksport do Szwajcarii następujących artykułów: owsa, jęczmienia, fasoli, grochu, chmielu, melsy i syropu, cukru, jaj, masła, nasion, lnianych wyrobów, płótna, kilimów, szczeciny i włosia końskiego. Również można byłoby dostarczać większych ilości: soków roślinnych, terpentyn, benzyny i innych przetworów chemicznych. Byłby rynek zbytu na krochmal, mąkę kartoflaną, naftę, parafinę, oleje maszynowe i smary. Gdyby eksporterzy nasi mogli i zechcieli zastosować się do specjalnie wymaganego rodzaju pakowania, to znalazłoby również szerokie pole zbytu dla drobiu i wędlin. Przetwory spirytusowe i likiery polskie mogą się również cieszyć dużym popytem.

Podkreślić należy jednak raz jeszcze, że dla należytego zorganizowania stałej współpracy nie można ograniczyć się do zbierania luźnych informacji drogą korespondencji, a natomiast przedsiębiorstwa zainteresowane powinny wysłać swych przedstawicieli, którzy na miejscu zetkną się z odbiorcami, przedstawia swoje wzory i zapoznają się z akcją konkurencyjną.

W okresie spodziewanego powiększenia

naszej siły konsumpcyjnej jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, by rozgaleziły się również korzystnie drogi ekspansji gospodarczej, która jedynie dać nam może kompensatę i równowagę.

Jan Rozgórski.

Zurych, w grudniu 1927.

Polsko-niemieckie rokowania handlowe.

„Vorwärts” przytacza obszernie streszczenie artykułu dra Marchlewskiego, b. zastępcy kierownika delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami, który to artykuł zamieszczony został w miesięczniku politycznym „Nord- und Süd”. „Vorwärts” przytacza artykuł prof. Marchlewskiego zaznaczając, że ilość umów i porozumień, zawartych między Polską i Niemcami, osiągnęła cyfrę 92. Umowy polsko-niemieckie wykazują — jak twierdzi „Vorwärts” — że porozumienie polsko-niemieckie jest możliwe.

Również i traktat handlowy mógłby dojść do skutku, jeżeli nie będzie się czyniło daleko idących ustępstw manewrowych i nie będzie intryg agrariuszy niemieckich, którzy chcą się zresztą zgodzić na import 600.000 bitych sztuk nierogacizny z Polski, ale tylko pod tym warunkiem, że 400.000 z tego zostanie ponownie wywiezionych natychmiast dalej, tak, aby w ten sposób spożywczy Niemiec mogli jak najmniej z tego importu mięsa polskiego skorzystać.

„Germania” donosząc o przyjeździe przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, ministra dra Hermesa, stwierdza, że minister Hermes nawiązał w Berlinie kontakt i odbył konferencje z komisją handlowo-polityczną Reichstagu, a jutro ma powrócić do Warszawy. Rokowania prowadzone przez dra Hermesa w Warszawie, zostaną prawdopodobnie na krótko przed Bożem Narodzeniem, przerwane na czas Świąt i podjęte dopiero w połowie stycznia.

W związku z pobytem delegata niemieckiego do rokowań handlowych z Polską b. ministra Hermesa w Berlinie „Der Tag” twierdzi, rzekomo na podstawie informacji z niemieckich kół dyplomatycznych, że w Berlinie oceniają sytuację w rokowaniach z Polską nie tak pomyślnie, jak np. w kołach gospodarczych lub w prasie polskiej i że berlińskie koła dyplomatyczne nie liczą się podobno z tem, aby obecne rokowania w sprawie tymczasowego traktatu handlowego mogły być ukończone już w połowie stycznia roku przyszłego. Koła te sądzą natomiast, że w tym czasie rokowania wejdą dopiero w stadium rozważania trudności rzeczowych.

Podróż inspekcyjna Amb. Chłapowskiego.

Celem nawiązania kontaktu osobistego z koloniami polskimi, p. Ambasador Chłapowski odbył w tych dniach objazd szeregu osad polskich w północnej Francji. P. Ambasador przybył najpierw do Lens, gdzie powitał go na dworcu konsul Gawroński oraz prezesi delegacji i główniejszych towarzystw polskich, z kolei p. Ambasador udał się do Calonne-Lievin, gdzie został przyjęty przez dyrekcję kopalni i zwiedził szkołę polską, oraz kilka domów robotniczych. Następnie, zwiedził kopalnię Courieres, Billy-Montigny, Méricourt, Sallaumines, oraz miasto Bruay-les-Mines, w którym Polacy stanowią dwie trzecie ludności. W wielkiej sali przyjęć kolonia polska urządziła na cześć p. Ambasadora uroczyste powitanie, w którym wzięły udział miejscowe towarzystwa ze sztandarami, działwa szkolna w kostjumach narodowych, Sokoli w mundurach orkiestra Polaków, chór jednego z miejscowych towarzystw śpiewaczych. P. Ambasador zaznajomił się z warunkami mieszkaniowymi oraz zarobkowymi naszych górników. Wieczorem p. konsul Gawroński wydał na cześć p. Ambasadora przyjęcie, na które zaproszeni zostali prezesi towarzystw polskich oraz przedstawiciele prasy. Prezes Towarzystwa gimnastycznego „Sokol” p. Grzona wręczył p. Ambasadorowi najwyższą odznakę Polskiego Sokola oraz dyplom na honorowego członka Sokola. P. Ambasador wzruszony dziękował za ten zaszczyt, przypomniałszy obecnym, że jest najstarszym Sokolem, gdyż jeszcze za czasów niemieckich urządził tajne zebrania Sokolstwa Polskiego. Na przyjęciu obecni byli, oprócz konsula Gawrońskiego, p. radca emigracyjny Lisiewicz, p. wicekonsul Mikucki, sekretarze konsularni, oraz inni członkowie Komitetu; pp. Jędrze-

jewski, prezes Związku kół teatralnych, Szymański, prezes Związku kół muzycznych, Czachrowski prezes kół śpiewaczych, Sławiński, redaktor „Sokoła Polskiego”, Rejer, Prezes Związku Robotników Polskich, Kalinowski, sekretarz generalny Związku Robotników Polskich, dr. Kozłowski, księżyca Giarstecki i Kaczmarek, p. Szambelańczyk, prezes towarzystw kościelnych i szereg innych przedstawicieli kolonii polskiej.

Następnego dnia p. Ambasador w towarzystwie radcy emigracyjnego, p. Lisiewicza i konsula Gawrońskiego, udał się do kopalni w Ostricourt i Oignies. Tutaj p. Ambasador zwiedził kościół, szkołę polską, ochronkę, zakład polskich sióstr i nowy szpital, gdzie rozmawiał z wieli znajdującymi się tam na kuracji Polakami, poczem udał się do Lille, gdzie podejmował go śniadaniem p. Dutoit, dziekan wydziału prawniczego miejscowego Uniwersytetu. Następnie p. Ambasador przyjął zarząd stowarzyszenia Francusko-Polskiego Północnej Francji. Podróż p. Ambasadora nie miała charakteru oficjalnego, władze francuskie nie brały udziału w zgotowanych na jego cześć przyjęciach. Wieczorem p. Ambasador powrócił do Paryża.

Sytuacja w Chinach.

W Instytucie Wschodnim w Warszawie wygłosił odczyt p. Karol Pindor, delegat Rzeczypospolitej w Chinach o obecnej sytuacji w Chinach. P. delegat, po przedstawieniu historycznego zarysu stosunków politycznych w Chinach, określił obecną sytuację, jako głęboko sięgający proces przemiany organizacji społecznej Chińczyków. W procesie tym działa cały szereg czynników natury historycznej, społecznej oraz politycznej, i poza czynnikami czysto wewnętrznymi, bezsprzecznie na proces rewolucyjny Chin wpływają w poważnej mierze czynniki polityczne zewnętrzne. W tej wielkiej rozgrywce sił politycznych, jakiej świadkami jesteśmy w obecnym okresie historii chińskiej, odgrywają poważną rolę państwa, zainteresowane obecnie kwestią chińską, t. j. Anglia, której dominantą zainteresowań są sprawy handlowe: Ameryka — najmłodszy kontrahent w stosunkach polityczno-gospodarczych z Chinami, dąży do obalenia prerogatyw innych państw i wreszcie Japonia, która ostatecznie nie zdefiniowała jeszcze swego stosunku do t. zw. kwestii chińskiej, podlegając sama pewnemu rozdwojeniu w poglądach na rozstrzygnięcie swego stosunku do Chin. Rosja sowiecka, wykorzystując nacjonalistyczne prądy chińskie, dąży do wprowadzenia ustroju komunistycznego w Chinach. Dążenie to spotyka się z poważną trudnością wobec braku wielkiej własności ziemskiej w Chinach, oraz wielkich fabryk, które znajdują się tylko na peryferiach państwa, w wielkich portach, będących nb. własnością obcego kapitału.

Kolonia polska liczy w Chinach mniej więcej 3.000 Polaków. W Charbinie kolonia polska posiada dwa kościoły, trzy szkoły i szereg organizacji społecznych. Większość kolonii polskiej — to robotnicy.

W zapytaniach, skierowanych do prelegenta, poruszono cały szereg zagadnień natury gospodarczej. P. delegat Pindor zwrócił uwagę na szerokie możliwości ekspansji polskiego przemysłu na rynkach chińskich, gdzie system koncesyjny przeżywa już swój zmierzch, natomiast otwiera się duże pole do wymiany handlowej. Niestety, wśród sfer gospodarczych polskich, dotychczas jeszcze zauważyć się dał brak zainteresowania tym rynkiem. Poważna rola wśród Chińczyków odgrywa sprawa pochodzenia towarów. Polska, z którą Chiny nie miały nigdy zatargów ani politycznych, ani gospodarczych i w stosunku do której nigdy nie stosowany był bojkot towarowy, może liczyć na przychylnie przyjęcie wśród sfer gospodarczych chińskich swojej produkcji. Należy jednak rynkiem tym istotnie się zainteresować, a szereg producentów winno posłać tam swoich przedstawicieli, którzy na miejscu najłatwiej zawiązałyby stosunki na rynku chińskim. Naturalnie, że ściślejsze i bardziej ożywione stosunki gospodarcze z Chinami, nastąpić będą mogły po zawarciu traktatu polsko-chińskiego. Wtedy czas będzie zaprzatnąć się około zorganizowania i Towarzystwa Polsko-Chińskiego, mającego na celu zbliżenie obu narodowości i Izby Handlowej polsko-chińskiej, która ułatwiłaby stosunki wymiany między obu państwami. Poważnym czynnikiem w rozwoju stosunków gospodarczych polsko-chińskich odegrają również bezpośrednie stosunki bankowe, których brak odczuwano dotychczas bar-

dzo silnie. Sprawa ta znajduje się na dobrej drodze.

Sereg uwag do przemówienia p. delegata Pindora dorzucił p. Wacław Sieroszewski i kilku z pośród obecnych. Gorącym oklaskiem podziękowano prelegentowi p. delegatowi Pindorowi za niezmiernie interesujący odczyt.

KRONIKA.

Lwów, 16 grudnia.

Piątek, 16 grudnia. Rz.-kat. Adelajdy. Gr.-kat. Sofonija.

TEATR WIELKI.

Piątek 16 bm. „Aida”. (50% zniżki).
Sobota 17 bm. „Paganini”.
Niedziela 18 bm. o godz. 3 popoł. „Kredowe Kolo”. (Ceny zniżone).
Niedziela 18 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Paganini”.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 16 bm. „Dr. Julia Szabo”.
Sobota 17 bm. „Dr. Julia Szabo”.
Niedziela 18 bm. o godz. 3 popoł. „Dorina”. (Ceny zniżone).
Niedziela 18 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dr. Julia Szabo”.

TEATR MAŁY.

Piątek 16 o godz. 7.30. Po raz ostatni „Małgorzata z Navarry”. Występ Smosarskiej. Ceny zniżone.
Sobota 17 bm. o godz. 7.30. Premiera „Orzeł czy Reszka”. Występ Smosarskiej.
Sobota 17 bm. o godz. 4-tej popoł. Przedstawienie ku czci St. Wyspiańskiego staraniem Koła rodzicielskiego VIII-go gimn. wykona „Studio” p. Wandy Siemaszkowej.

50% zniżki obowiązuje na dzisiejsze przedstawienie w Teatrze Wielkim, na operę J. Verdiego: „Aida”, która ukaże się z p. Cywińską w partii tytułowej i p. Perkowiczem, jako Radamesem. Inne partie czołowe odtworzą pp. Green-Skazowa, Hinglerówna, Łowczyński, Krugowski, reżyser Tarnawski i Zathay. Przy pulpicie kapelmistrz Józef Leherer. — Jutro w sobotę po raz 13-ty „Paganini”.

„Dr. Julia Szabo”, świetna komedia głosego autora węgierskiego, Władysława Fodora, przyjmowana na wczorajszej premierze burzliwym aplauzem i bezustannym śmiechem rozbażonej publiczności, która szczerle zapelniała salę Teatru Nowości, powtórzoną będzie dziś i jutro w sobotę.

„Niech mnie djabli...”, najnowsza, sensacyjna operetka L. Reichweina, ukaże się w Teatrze Nowości, jako najbliższa premiera działu muzycznego, w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Fantastyczne, pełne dowcipnych i oryginalnych sytuacji libretto W. Leona i H. Reicherta, malujące naderwzajemne przygody zrujnowanego margrabiego, który zmuszony jest zaprzedać swą duszę diabłu i wędrować do piekła, gdzie ratuje go ubóstwiająca kobieta, oraz piękna, melodyjna muzyka stanowią nieprzeciętne, wysoce artystyczne walory tej sensacyjnej nowości. Próby odbywają się pod wytrawną i pomysłową reżyserią p. Tatrzańskiego, nad stroną muzyczną pracuje utalentowany kapelmistrz p. Wojnarowicz. W reprezentacji nowej operetki uczestniczą pp. Brze-

ska, Grabowska, Górka, Bojanowski, Dembowski, Kuligowski, Sowiński, reżyser Tatrzański i in. Barwne ewolucje i tańce układu baletmistrza p. Ciesielskiego. Nowe, malownicze dekoracje art-malarza Z. Balka.

Dziś nieodwołalnie ostatni raz „Małgorzata z Navarry” w Teatrze Małym. Dowcipna ta komedia węgierska ciesząca się słusznym powodzeniem, ze śliczną Jadwigą Smosarską w roli tytułowej jest dziś graną po raz 25-ty a zarazem ostatni. Schodzi w pełni powodzenia, czego dowodem stale wysprzedana sala, ustępując miejsca nowej premierze.

Premiera w Teatrze Małym z Jadwigą Smosarską. W sobotę 17-go bm. daną będzie premiera dowcipnej, pełnej humoru komedii jednego z najbardziej wziętych autorów francuskich Verneila pt. „Orzeł czy Reszka”. Komedja ta była graną niezliczoną ilość razy w teatrach Szyffmana w Warszawie z niezwykłym powodzeniem. Uroczą Jadwigą Smosarską znajdzie wielkie pole do popisu i do rozwinięcia całego swego kobiecego wdzięku i pokazania pięknych talentów. Doskonałe role kreować będą również dawno niewidziany we Lwowie p. Stefan Orzechowski obecnie artysta i reżyser teatru w Toruniu, oraz p. Marjan Pełński świetny odtwórca roli Ferdynanda w „Intrydze i Miłości”. Dalszą obsadę stanowią pp. Lewicki, Zbrojewski, Posiadłowski i in. Komedja ta pójdzie tylko 6 razy, poczem nie odwołalnie zejdzie z afisza z powodu wyjazdu p. Smosarskiej.

Komenda M. S. O. we Lwowie, wzywa członków M. S. O. odznaczonych odznaką „Zasłużonemu” do natychmiastowego zgłoszenia się w godzinach wieczornych w Komendzie M. S. O. ul. Zimorowicza l. 8. I. p. celem odebrania przyznaczonych odznak względnie dyplomów.

Lwowskie Koło Związku Obrony Kresów Zachodnich składa na tej drodze serdeczne podziękowanie JWPanu Blockiemu właśc. Kawiarni Wiedeńskiej za bezinteresowne udzielenie lokalu Kawiarni na podwieczorek, urządzony w dniu 4 grudnia br. na dochód „Gwiazdki dla dzieci polskich z Niemiec”, a Towarzystwu mandolinistów „Serenada” za bezinteresowne uświetnienie tego podwieczorku swojimi produkcjami.

W piątą rocznicę zgonu śp. Prezydenta Narutowicza. W dniu dzisiejszym, jako w rocznicę zgonu śp. Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza została odprawiona o godz. 10-tej rano Msza Święta żałobna w Bazylice archikatedralnej przez ks. kanonika Warszylewicza w asystencji kleru. Poza publicznością katedra wypełniona była przed stawicielami władz z p. Wojewodą Borkowskim, starostą Eckhardtem, Komisarzem Strzeleckim, prez. Czerwińskim, dyr. Reinlen derem, przedstawicielami wojskowości, generałem Norwid-Neugebauerem i generałem Sikorskim na czele, rektorami wyższych uczelni oraz reprezentantami instytucji społecznych i kulturalnych. Poza odprawioną została Msze Św. żałobne w kościele archikatedralnym obrz. ormiańskiego, w katedrze św. Jura, w Zborze ewangelickim, w cerkwi prawosławnej, oraz uroczyste nabożeństwo żałobne w Synagodze postępowej.

Odnaczona. P. Elżbieta z Zaleskich Dorczyńska, znana literatka, autorka historii jednej wsi podolskiej, książki, która wywarła w szerokiej kołach czytelników niezwykle wprost wrażenie, odznaczona została za zasługi na polu pracy oświatowej i społecznej, Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Hold Mickiewiczowi w Paryżu. W roku przyszłym — jak wiadomo — ma stanąć w Paryżu, na placu Alma, pomnik Adama Mickiewicza. W dniu odsłonięcia pomnika, we wszystkich szkołach francuskich jedna lekcja zostanie poświęcona Mickiewiczowi. W Paryżu utworzono już komisję, która opracowała program akcji, mającej towarzyszyć uroczystości odsłonięcia pomnika. Do komisji tej wchodzi Antoni Potocki, jako przewodniczący, prof. Zaleski, Cezary Jelenta, Woronicki, Danysz i inni. Akcja komisji rozwinięta się głównie na polu wydawniczo-propagandowym. Mają być wydane złote myśli z dzieł Mickiewicza oraz jego wykłady w College de France. Nadto będzie wydana specjalna praca pod tyt. „Mickiewicz a Francja”.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego podaje do wiadomości, że seminarjalny egzamin dojrzałości dla eksternów odbędzie się w roku 1928 tylko w terminie przedwakacyjnym, wobec czego prośby o wyznaczenie dodatkowych terminów nie będą uwzględnione. Termin wnoszenia podań o dopuszczenie do egzaminu upływa z końcem lutego 1928 r.

Stypendja dziennikarskie. P. Minister W. R. i O. P. zatwierdził na rok 1927 cztery stypendja dziennikarskie, a mianowicie dla pp. Giełżyńskiego z Warszawy, Pochmarskiego z Krakowa, Skalaka ze Lwowa i Chranowskiego z Poznania.

Posiedzenie Rady Przybocznej Komisarza Rządu. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Przybocznej, pod przewodnictwem Komisarza Strzeleckiego, znajdowała się na porządku dziennym sprawa uzupełnienia budżetu na rok 1927/28 oraz sprawa zaciągnięcia pożyczki długoterminowej, na pokrycie wydatków, wynikających z uzupełnienia budżetu. Referent r. Decykiewicz przedłożył szczegółowe pozycje rozchodów, które przedstawiają się jak następuje: budowy: domu przy ul. Stryjskiej 1,200.000 zł., baraków dla bezdomnych 285.000 zł., chłodni w Rzeźni miejskiej 350.000 zł., Hali targowej 100.000 zł., nowa budowa na Targach Wschodnich 104.000 zł., budowy kanałów w ul. Pijarów, Lwowskich Dzieci, Na Błonie, Zamarstynowskiej, Łyczakowskiej, Żulińskiego, Piaskowej -- w łącznej sumie 611.800 zł., dopłata do 4 aut dla Zakładu czyszczenia miasta 71.000 zł., oraz zakupno 4 nowych aut tego samego rodzaju 195.000 zł., budowa nowych dróg 1,166.000 zł., przebudowa miodosytyni na Zakład desinfekcyjny 190.000 zł., budowa krużganek w kamienicy królewskiej 60.000 zł., nadbudowa w Zakładzie sierot 50.000 zł., rekonstrukcja Panoram Racławickiej 60.000 zł., mniejsze budowy 89.000 zł., rozbudowa szkoły im. Kopnickiej 125.000 zł., zakupno materiałów drogowych 700.000 zł., spłata długu dla Towarzystwa mieszkańców Łyczakowa 81.000 zł., zwrot pożyczki dla zatrudnienia bezrobotnych 185.000 zł., zwrot pożyczek z 1902 r. 60.000 zł., remont szkół i Ratusza 660.000

zł. Poza tem inwestycje w Zakładach wodociągowym, elektrycznym i gazowym opiewają na sumę 3,000.000 zł. Na pokrycie tych wydatków częściowo już dokonanych, zaprojektowane zostały następujące nadzwyczajne dochody: pożyczka w M. K. O. 2,000.000 zł., pożyczka rządowa 175.000 zł., na zatrudnienie bezrobotnych 310.000 zł., wobec tego, celem pokrycia pozostałej sumy, referent postawił wniosek na zaciągnięcie w Banku Gospodarstwa Krajowego długoterminowej pożyczki w kwocie 7,700.000 zł. — W dyskusji, która rozwinęła się po referacie reprezentacji wszystkich klubów, oświadczyli się za budżetem i zaciągnięciem pożyczki, mimo drobnych zastrzeżeń. W imię Zarządu miasta, planowane budowie uzasadnił zastępca Komisarza, prof. Matakiewicz, a Komisarz Strzelecki zaciągnięcie pożyczki. W głosowaniu jednomyślnie zatwierdzono uzupełnienie budżetu oraz zaciągnięcie pożyczki. W dalszym ciągu obrad prof. Koźłowski referował sprawę przyznania 13-letniej pensji pracownikom gminnym. Wniosek, przyznający tę pensję, został jednomyślnie uchwalony oraz przyjęty burzą oklasków przez przepelnioną pracownikami gminny galerję.

Lustracja puszczy Kurpiowskiej. P. Minister rolnictwa, Karol Niezabytowski, dniami 12 i 13 b. m., w towarzystwie dyrektora Departamentu leśnictwa, Miklaszewskiego, odbył inspekcję nadleśnictwa Ostrolęka, Nowogród i Lipniki, interesując się specjalnie pracami prowadzonymi przez Ministerstwo rolnictwa wspólnie z Ministerstwem rolnictwa nad uregulowaniem stanu posiadania w puszczy Kurpiowskiej.

Bank Polski zawiadania. W dniu 16 b. m. kasy Centrali warszawskiej, jako Oddziałów prowincjonalnych, czynne będą do godz. 10.30 rano.

W setną rocznicę urodzin Berthelemy. Wczoraj o godz. 6 wieczorem, w auli Politechniki warszawskiej, odbyło się uroczyste posiedzenie Polskiego Tow. Chemicznego poświęcone pamięci Marcelina Berthelemy z okazji setnej rocznicy urodzin tego wielkiego uczonego. Posiedzenie zaszczycił swoją obecnością Pan Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki.

Goście polscy w Berlinie. Wczoraj, po ciągnięciu rannym, przyjechali do Berlina dwaj przedstawiciele Pen Klubu, prof. Zielinski i Kaden-Bandrowski, zaproszeni przez niemiecki Pen Klub do wygłoszenia odczytu w Berlinie o literaturze polskiej. Na dwójce oczekiwali delegatów polskiego Pen Klubu przedstawiciele Pen Klubu berlińskiego, a także gości polscy w Berlinie, Minister Olszowski oraz w komplecie korespondenci pism polskich w Berlinie. Po powitaniu, pp. Zielinski i Kaden-Bandrowski odjechali do hotelu Eden, w którym Pen Klub przygotował dla gości mieszkanie. Dzisiaj o godz. 6 popoł. odbędzie się w t. zw. Wielkich Salach centralnych, w pobliżu ogrodu Zoologicznego, odczyt, na który Pen Klub niemiecki zaprosił

(Dr. Z. M.)

Przewrót w umysłowości i literaturze polskiej po roku 1863.

Nieudane, zgnębione, ofiarne, powstanie 1863 r. pozostawiło w naszej umysłowości i psychice zbiorowej ślad niezwykły; zmieniono wprawdzie hasła, ale praca nad podniesieniem, rozszerzeniem i spoiścią świadomości narodowej wzmogła się, poszła w głąb podstaw, dała fundamenty pod uformowanie się nowożytnego typu polskości. Bez wysiłku pozytywizmu społeczeństwo nasze historycznie i rozwojowo byłoby poza rytmem dokonanej pracy w kulturze europejskiej. Pozytywizm związał nas z trudem duchowym pokolenia ówczesnego w Europie; był na swój czas zbawienny dla naszej umysłowości, nielubiącej dyscypliny, odwykłej od rygoru.

W pozytywizmie polskim należy przytem ściśle odróżniać postulaty kulturalne, naukowe, od przebrzmiałych hasel politycznych, czy gospodarczych, dyktowanych potrzebami bieżącego życia. Hasła te są przeżyte. Tworzono je na potrzeby chwili.

I postulaty naukowe pod wieloma względami w perspektywie lat pięćdziesięciu straciły swoją jaskrawość. Niektóre weszły do dorobku ogólnie ludzkiego w kulturze, pozostaną jak chlubne świadectwa trudu intelektualnego.

Inne przetworzono, udoskonalono. Inne są badane, obserwowane. Bezstronny sąd każde odmierzyć sprawiedliwie ich dodatniość czy ujemność: nie można jednak zjawisk tych lekceważyć. Dla ciągłości życia duchowego w Polsce przedstawiają wartość

realną; stwierdzają, iż mimo okropnej, bolesnej klęski 1863 r., psychika nasza rychło wróciła do swojej prężności, siły, ekspansji.

Józef Piłsudski w znanym aforyzmie o pokoleniu 1863 r. powiedział: „przegrana nie jest klęska, zwątpienie we własne siły prowadzi do katastrofy”. I dlatego z szacunkiem wspominamy zawsze ludzi tej generacji. Ufnosć ich dusz, wiara ich serc budzą podziw. Umieli wbrew wymowie faktów zachować świadomość słuszności dla sprawy, którą podjęli. Gdy chwilowo zmuszeni byli zmienić teren działalności, nie opuścili ich żywotność. Ferment ideologiczny, wszczęty przez pokolenie to, rozwinął się w zróżnicowany warsztat pracy organicznej od podstaw umysłowości, kultury. Działacze przeciętnej pozytywistycznej rekrutowali się przeważnie z młodzieży, wychowanej przez 1863 rok. Dostatek jest przypomnieć Bolesława Prusa, by zrozumieć wagę tej metamorfozy postulatów: zmieniły się chwilowo sztandary, energia, oddanie sprawie, miłość dla narodu, wiara w słuszność, pozostały bez większych odchyleń.

Przegrana polityczna, ofiary liczne i dotkliwe nie wykoleiły naszej psychiki. Już w roku 1866 znów zebrano się i skonsolidowano. Przebieg tej znamiennej ewolucji uwypuklił bardzo wyraźnie prof. Konstanty Wojciechowski, znakomity polonista, którego pracy pedagogicznej Wszechnica Jana Kazimierza zawdzięcza wiele splendoru. Uczniowie jego, Dr. Juliusz Balicki, Dr. Zygmunt Szweykowski i Dr. Juliusz Zaleski z rękopisów pośmiertnych wydali wykład jego na temat: „Przewrót w umysłowości i literaturze polskiej po roku 1863”, „Miłość w poezji polskiej”, „Ballady i romanse” oraz „Współzawodnik Sienkiewicza”. Wszystkie

te prace dają chlubne świadectwo wiedzy, metodyczności i właściwego ujęcia przedmiotu. Nas w pierwszym rzędzie interesuje „Przewrót w umysłowości i literaturze polskiej po roku 1863”.

Z materiałów, zgromadzonych przez prof. K. Wojciechowskiego, dowiadujemy się, iż fermentacja nie odbyła się bez walki. Padały słowa nawet jaskrawego osądu. Stanisław Tarnowski w artykule pod tytułem: „Sumienność dziennikarska” tak sformułował swoją opinię o powstaniu styczniowym: „...Są klęski, są nieszczęścia, które się dźwiga z żałością, ale z dumą. Rok sześćdziesiąty trzeci nie zostawił nam tej pociechy”.

Ta ujemna opinia ukażała się w 1869 r.: dwa lata wcześniej falanga młodych warszawskich pozytywistów wystąpiła z walką o unowocześnienie umysłowości polskiej. W Warszawie nie debatowano na tematy polityczne. Teren walki rozwinął się na tle spraw społeczno-kulturalnych, literackich i artystycznych. Teorie gospodarce o tak zwanych „rynkach wschodnich” powstały później.

Młodzieńcza swada uderzyła z tupelem w majaki romantyczności, tradycjonalizmu złe pojętego, bo, jak pisze profesor Wojciechowski — „apoteoza przyszłości wspierała się nieraz na humorystycznych podstawach”. Hyperromantyzm typu „Lesława”, również nie przynosił poważnych ujęć rzeczywistości. Była to już karykatura cierpień „Konrada”.

Po roku 1831 rzucono naszemu społeczeństwu hasło „nieprzerwalności powstania”. Powstanie styczniowe, jak twierdzi autor tego studium, skłoniło nowe pokolenie do rewizji tego postulat. Młodzi zarzucili

wogóle myśl o jakichkolwiek rachubach politycznych nie chcąc, jak się wyrażali, „znając powtórnie w błocie”. Nie ta płaszczyzna życia zbiorowego interesowała młodzież. Energię swoją użytkowali na pracę kulturalną w narodzie.

Użyteczność staje się miernikiem nauki i sztuki!

W perspektywie pół wieku, gdy się odrzuci wszystkie idiosynkrazje chwili i wyłuszczy istotny sens rzeczy, nie można mówić tej młodzieży pewnej racji. We Francji panował wtedy naturalizm. Tendencją była główną miarą wartości sztuki i literatury. W nauce z dnia na dzień zdobywał coraz większy wpływ Darwinizm, Buckle, teorie głoszone przez naszych pozytywistów. Pod tym względem stanęli na wysokości nurtu ideologicznego współczesnej Europy. W sprawach społecznych wysławiali kwestię kobiecą i śmiało postawili w krótkim czasie doprowadzić do przeocenia wartościowa przestarzałych pojęć o wianu.

Nie obyło się bez zabawnych epizodów. Aleksander Świętochowski wykiął znakomity tego poetę Gomulickiego za wiersz:

„... Bór był harfa
A pnie jedliny w switu opalonych
[strumień]
Słońce na każdym listku złotą pianę kładło
Świat był, jak olbrzymie bez skaży zwierciadło
Lilje w pacierzu, płacząc się, słuchały
Pył kwiatny pszczoła skrzydłem otrząsała
[szkłał]
Janikowi, który z lubą swą wiodąc słotku
[rozmożenie]
Wzrokiem łakomym twarz jej obszedł
... przyroda swe wargi karmila
Otwierała”.

około 800 osób, poczem nastąpi bankiet, wydany przez Pen Klub berliński na 200 osób. W bankiecie, obok przedstawicieli Akademii sztuk pięknych i Pen Klubu, weźmie udział korpus dyplomatyczny oraz w imieniu rządu pruskiego, pruską minister oświaty.

Jednolite międzynarodowe paszporty. „Fremdenpresse” donosi, że na sesji wiosennej Rady Ligi Narodów omawiana ma być kwestja zaprowadzenia jednolitego międzynarodowego paszportu, który będzie obowiązywał wszystkie państwa europejskie, z wyjątkiem Rosji. Formularz tego paszportu drukowany będzie w językach: angielskim, francuskim, niemieckim, czeskim, rumuńskim i polskim. Cena paszportu będzie dla wszystkich państw jednolita. Odpowiednia komisja Ligi Narodów zajmie się ustaleniem szczegółów tego nowego rozporządzenia, przyczem projektowane jest zniesienie wiz z dniem 1 stycznia 1929. Nowe paszporty miałyby obowiązywać przez 3 lata, t. j. od roku 1929 do 1931. Po tym terminie przedstawiciele wszystkich państw przedłożyłyby swe uwagi co do praktyczności paszportu międzynarodowego.

Sejmik Związku Spółdzielni Polskich rozpoczął się w Warszawie. Na Zjazd stało się 187 delegatów spółdzielni, liczne grono reprezentantów Ministerstw oraz zaproszeni goście. Zjazdowi przewodniczy ks. prałat Adamski oraz prezydent, złożone z reprezentantów spółdzielni Łowicza, Warszawy, Tomaszowa i t. d. Po zagajeniu Sejmiku i wyborze przewodniczącego oraz ukonstytuowaniu się prezydium, szereg reprezentantów Ministerstw oraz instytucji spółdzielczych, witał Zjazd.

Wisła zamarzła. Wskutek mrozów w dniach ostatnich, Wisła zamarzła pod Warszawą i pod Połockiem. Według informacji z prowincji, lodem pokryły się również Narrew i Bug.

Groźny pożar. W mieście Olita trwa od poniedziałku olbrzymi pożar. Do tej pory spłonęły wszystkie domy jednego rewiru policyjnego; setki rodzin znalazły się bez dachu. Na miejsce katastrofy wyjechały straże pożarne z okolicznych miejscowości oraz z Kowna. Rząd wysłał do Olity swego przedstawiciela, celem podjęcia akcji ratunkowej.

Walka z oświatą. Według danych urzędowych, w ciągu jesieni r. b. na wszystkie wyższe uczelnie Zw. Sowieckiego, przyjęto zaledwie 15.400 studentów, na 33.000 podań. Przy przyjmowaniu, pierwszeństwo mieli maturzyści, należący do Komsomolu.

Sensacyjny zabieg lekarski. W klinice lekarza rosyjskiego Piotrowa w Londynie, dr. Kazanowicz dokonał niezwykle interesującej operacji usunięcia opuchliny rakowej przy zastosowaniu, miast znieczulenia narkotycznego, hipnozy. Zastosowanie tego rodzaju środka było koniecznym ze względu na wielce rozwinętą u chorego wadę serca. Operacja udała się w zupełności.

Jak słusznie twierdzi profesor K. Wojciechowski: „Wiersz ten ma bardzo piękne przenośnie”, tymczasem Świętochowski z nich sztydzi.

Pisał przecież: „Prosimy Pana Gomulickiego, który już podobno wziął paszport emigracyjny z krainy sensu, ażeby choć niekiedy zwiedzał tę ziemię, z którą jeżeli nie wiąże go uczucia rodzinne, to przynajmniej wspomnienia krótkiego w niej pobytu”.

Epizod ten wykazuje względność wszystkich teorii. Sądzić je należy zawsze spokojnie. Pozytywizm polski, mimo wielu zastrzeżeń, był prądem kulturalnie dodatnim. Unowocześnił naszą umysłowość. Wprowadził zainteresowanie dla wiedzy ścisłej i nauk społecznych.

Po klęsce 1863 r. był manifestacją żywotności polskiej. Tylko społeczeństwo zdrowe, silne, rozwijające się, mogło wykazać tyle energii intelektualnej, tyle chęci do pracy, tyle dążności społecznych, literackich i artystycznych. Upuszczono nam przecież dosyć krwi! Zburzono cały świat marzeń. Na przekór złym losom wyszli do pracy ludzie młodego pokolenia, nawiązali zerwane nici cywilizacji narodowej, nie dali zepchnąć naszej umysłowości poniżej poziomu europejskiego.

Czyż to nie jest zasługa?

Należy się wdzięczne wspomnienie śp. K. Wojciechowskiemu, że w wykładach swoich uniwersyteckich myśli te przedkładał słuchaczom, dzieciom innego już, szczęśliwszego pokolenia.

Nowy trumfi Lindbergha. Onegdaj po pol. pułk. Lindbergh wylądował szczęśliwie na lotnisku w mieście Meksyku, przebywając drogą z N. Jorku do Meksyku, 2.000 mil, bez lądowania po drodze, w najniepomyślniejszych warunkach atmosferycznych. — Zwycięskiego lotnika witali przedstawiciele rządu meksykańskiego z prez. Callosem, ambasador St. Zjednoczonych, delegaci instytucji społecznych i gospodarczych oraz niezliczone tłumy publiczności.

Wielka eksplozja w składzie nafty. W dniu wczorajszym padł ofiarą eksplozji wielki skład nafty i oliwy należący do A. Skrabowej przy ul. św. Zofii 24. Zaznaczona straż pożarna przybyła w komplecie, niemniej jednak z powodu eksplozji coraz to nowych zbiorników zapalnego materiału akcja mogła ograniczyć się do zabezpieczenia sąsiednich pomieszczeń i mieszkań na piętrze, sklep zaś zalewano jedynie strumieniami wody. W czasie pożaru nadbiegła właścicielka sklepu i mimo sprzeciwu strażaków wtarła się do palących się ubikacji, skąd udało jej się wyciągnąć torebkę zawierającą 1300 zł. i ocalić w ten sposób przed spalaniem. Niemniej jednak sama Skrabowa odniosła ciężkie oparzenia, a pogotowie ratunkowe odwoziło ją w groźnym stanie do szpitala. Po kilkugodzinnej akcji udało się ogień zlokalizować, którego przyczyną miał być rzucony lekkomyślnie niedopałek z papierosa na rozlaną w sklepie naftę. Szkoda dochodzi do kilkunastu tysięcy złotych.

Napad rabunkowy. Na jadącym drogą ze Lwowa do Rzeszyna pociągu N. Hillerfelda, wiozącego zapas towarów tekstylnych wartości kilku tysięcy złotych, napadli trzej uzbrojeni w rewolwery osobnicy, którzy steroryzowali go i zrabowali mu większy zapas towaru. Policja lwowska wdrożyła pościg.

Kradzieże. W dniu wczorajszym skradzione z mieszkania Marty Bereźnickiej (Kalecza 11) garderobę wartości 1.300 zł., z mieszkania Dr. Henryka Grossmana (Kazimierzowska 17) skradziono garderobę wartości 3.000 zł., z mieszkania M. Nowotnowej (św. Józefa 5) garderobę i biżuterię wartości 550 zł. i wreszcie z mieszkania Salomei Weberowej (Piekarska 48) garderobę oraz gotówkę łącznej wartości 600 zł.

Aresztowania. Wczoraj aresztowano Józefa Młodzińskiego przytrzymanego na gorącym uczynku kradzieży, Antoniego Smolkę za włamanie się do wystawy z kapelusznami na szkole firmy Neuwelta, oraz dwu sprawców włamania przez podpok na pl. Marjackim do firmy Dittmar, których nazwiska ze względu na toczące się śledztwo narazie nie podajemy.

Pismienictwo i sztuka.

„Postęp gospodarczy Polski”. Nakładem tygodnika „Przemysł i handel” ukazała się praca Ministra przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowskiego p. t. „Postęp gospodarczy Polski”, obrazująca rozwój życia gospodarczego Polski w ciągu lat ubiegłych. Autor poddaje analizie najżywniejsze zagadnienia nurtujące nasze życie gospodarcze, ilustrując swe wywody cyframi i wykresami. Książka porusza zagadnienia przemysłowe, handlowe, finansowe, budżetowe, kredytowe, racjonalnego ustosunkowania się do siebie kapitału i pracy etc.

Nowa opera Henryka Opieńskiego. Nowa opera Henryka Opieńskiego p. t. „Jakób Lutniści” zostanie wykonana poraz pierwszy na scenie teatru Wielkiego w Poznaniu dnia 21 grudnia rb. Nad próbami czuwa kompozytor, który przybył specjalnie w tym celu ze Szwajcarii, gdzie stale przebywa. Będzie to druga opera polska, którą wystawi tutaj zespół operowy w obecnym sezonie.

Nowe premjery baletu warszawskiego. Balet opery warszawskiej pracuje obecnie nad przygotowaniem kilku nowych baletów modernistycznych, m. in. „Pulcinella” Strawińskiego, „Biches” Foulenc’a oraz „Matołots” Aurica. Inscenizacja tych baletów jest częściowo oryginalna a częściowo wzbogacona na inscenizacjach Miassina z słynnego „Baletu rosyjskiego” Diagelewa. Pierwsze role objęły najlepsze siły taneczne baletu stołecznego pp. Szmoleówna, Parnel, Parnelowa, Baliszewska, Dąbrowska i inni.

Polska komedia we Włoszech. Komedja K. Wroczyńskiego „W miłosnym labiryncie”, przetłumaczona przez panią Ofelję Collanti-Novak wejdzie wkrótce na repertuar scen włoskich.

Wystawa obrazów Cykowskiego i Mystkowskiego w Paryżu. W galerji Durand-Ruol otwarta została niedawno wystawa obrazów dwóch młodych malarzy polskich, zamieszkałych od kilku lat we Francji, Mystkowskiego w Paryżu. W galerji Durand-Ruol stał szereg studjów z Bretanii, Cykowski zaś dał pejzaże i studja wykonane w czasie swej podróży do Afryki, a w szczególności do Maroko. Krytyka paryska odzywa się nader pochlebnie o pracach naszych rodaków, podkreślając w akwarelach Mystkowskiego miękkość tonu, zaś w pracach Cykowskiego rozmach, barwność oraz umiejętność chwytania cech charakterystycznych poszczególnych typów.

Tegoroczne nagrody Goncourt’ów. Jury nagrody Goncourt’ów przyznało tegoroczną

nagrodę Maurycemu Bedel za powieść „Jerome, 60 latitude nord”. Drugą nagrodę, imienia Theopraste-Renaudot przyznano Bernardowi Nabonne za powieść „Maitena”. Laureat Maurycy Bedel urodził się w Paryżu w r. 1884. W r. 1913 wydał on pod pseudonimem Gabriela Sculisa tom poezji. Nagrodzona powieść jest pierwszą większą pracą nagrodzonego autora.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

DEPESZE Z NOCY.

Warszawa, 15 grudnia. (PAT). W dniu dzisiejszym o godz. 3:25 popołudniu pociągiem wiedeńskim powrócił do Warszawy Minister spraw zagranicznych p. August Załeski. Na dworcu powitali p. Ministra przedstawiciele władz i urzędów, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, z ambasadorem Francji Lar ochem na czele, oraz urzędnicy Ministerstwa spraw zagranicznych, z Ministrem Knollem na czele.

Warszawa, 15 grudnia. (PAT) Dziś w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, któremu przewodniczył Wicepremier Bartel. Tematem obrad był szereg bieżących spraw gospodarczych.

Gdańsk, 15 grudnia. (PAT). Na wczorajszym zebraniu delegatów partji demokratycznej poseł Gehl wskazał na rozpaczliwe położenie gospodarcze wolnego miasta, oświadczając, że rządy wolnego miasta muszą być odebrane nacjonalistom niemieckim celem uratowania tego, co jeszcze można uratować. Wskazując na politykę obecnego nacjonalistycznego Senatu gdańskiego, poseł Gehl zaznaczył, że przed ostatnią sesją Rady Ligi Narodów powstały z Polską nowe trudności. Pewne koła gdańskie posunęły się nawet do tego, że podjęły staranie celem wyzyskania wpływu polskich górnośląskich kół przemysłowych dla zapewnienia gdańskiemu przemysłowi zamówień z Polski. Koła te przy pomocy przemysłu górnośląskiego chciały skłonić Rząd polski do odroczenia zamierzonych decyzji. Mówca miał tu na myśli sprawę budowy stoczni okrętowej w Gdyni. Taką politykę prowadzoną przez czynniki gdańskie, poseł Gehl uważa za bardzo niebezpieczną dla wolnego miasta.

Gdańsk, 15 grudnia. (PAT). Z Kowna donoszą, że prasa opozycyjna odnosi się nadal krytycznie do genewskiego rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego. Natomiast prasa rządowa zapatruje się na obecną sytuację optymistycznie. Wszystkie jednak pisma litewskie, bez różnicy zapatrywań politycznych zgodnie podkreślają, że wskutek decyzji genewskich, w historii Litwy rozpoczyna się obecnie nowy okres. W związku z tem domagają się pisma opozycyjne jaknajrychlejszego przekształcenia rządu litewskiego na podstawie wielkiej koalicji, aby zapewnić Litwie powodzenie w rokowaniach z Polską.

Moskwa, 15 grudnia. (PAT). Prasa sowiecka stwierdza zgodnie, iż Sowiety witają przychylnie rezolucję genewską w sprawie konfliktu polsko-litewskiego dzięki której niebezpieczeństwo zostało przynajmniej chwilowo zażegnane aczkolwiek sam spór nie został rozstrzygnięty. „Izwiestja” nie ufają rokowaniom polsko-lit. które mają się rozpocząć w Rydze, stwierdzając, że będą one prowadzone jednostronnie na korzyść Polski. Polska, zdaniem organu sowieckiego, nie wyrzekła się swych planów zagarnięcia Litwy i prowadzić będzie nadal akcję podziemną za pośrednictwem sprzyjających jej na Litwie żywiołów polonofilskich.

Moskwa, 15 grudnia. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu XV kongresu komunistycznego wysłuchano sprawozdania Litwinowa o przebiegu obrad komisji przygotowawczej konferencji rozbrojenowej w Genewie. Litwinow stwierdził, że delegacja sowiecka była odosobnioną i nawet ze strony Niemiec nie doznała należytego poparcia. Delegacja niemiecka zajmowała stanowisko chwytne, do czego doprowadziło skrupowanie Niemiec paktem Ligi Narodów.

Moskwa, 15 grudnia. (PAT). Prasa moskiewska ogłasza rozmowę przedstawiciela prasy chińskiej z Czang Kai Szkiem, który opowiada się za zerwaniem stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowieckim oraz za porozumieniem się z mocarstwami w celu zwalczania partji komunistycznej. Gazety komunistyczne widzą w ostatnich wypadkach kantonjskich klęskę poglądów opozycji, która utrzymywała od dawna, że rewolucja chińska jest pogrzebana na długi czas.

Berlin, 15 grudnia. (PAT). „Vossische Zeitung” donosi, że w ostatnich dniach toczyły się rokowania między generalnym dyrektorem niemieckich kolei drem. Dorfmu-

lerem i agentem reparacyjnym Parkerem Gilbertem w sprawie zaciągnięcia przez koleje niemieckie pożyczki amerykańskiej w wysokości 100 milionów funtów szterlingów. W rozmowach tych miał brać udział także dyrektor Banku Rzeszy Dr. Schach. Pożyczka amerykańska zaciągnięta zostanie w drodze wydania uprzywilejowanych akcji na sumę 400 milionów marek. Parker Gilbert odjechał do Ameryki, aby tam porozumieć się z odpowiednimi bankami co do zrealizowania tego projektu pożyczkowego. Koleje pragną uzyskać tę pożyczkę jak najprędzej, najpóźniej zaś z początkiem przyszłego kwartału.

Berlin, 15 grudnia. (PAT) Dzienniki donoszą, że premier litewski Waldemar, którego przyjazd do Berlina zapowiedziany jest w ciągu następnego tygodnia, odbędzie szereg narad w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy.

Londyn, 15 grudnia. (PAT) Król podpisał nominację Mac Neyla na stanowisko generalnego gubernatora Wolnego Państwa Irlandzkiego, w miejsce ustępującego Timothy Healy.

Londyn, 15 grudnia. (PAT). Wczoraj w Londynie podpisany został traktat regulujący stosunki między Wielką Brytanią a pozostającym pod mandatem Wielkiej Brytanji z ramienia Ligi Narodów królestwem Iraku. Pełny tekst traktatu ogłoszony zostanie w najbliższym czasie.

Szanghaj, 15 grudnia. (PAT). „United Press.” Według oświadczenia tutejszego ministerstwa spraw zagranicznych rządu nacjonalistycznego stosunki rządu nacjonalistycznego z Kossją sowiecką zostały już zerwane. Rząd uzasadnia ich zerwanie faktem, że rewolucja w Kantonie została wywołana przez agitatorów sowieckich. Rząd ten rozkazał aresztować Wang-Ting-Weja, ucznia Sun-Jan-Tsena oraz innych przywódców rewolucji. Rosyjskie konsulaty, znajdujące się na obszarach podlegających władzy rządu nacjonalistycznego, zostały zamknięte.

Szanghaj, 15 grudnia. (PAT). Wiceminister spraw zagranicznych rządu nacjonalistycznego doręczył sowieckiemu konsulowi generalnemu w Szanghaju paszport i zażądał, aby ten ostatni opuścił w ciągu tygodnia terytorjum podlegające władzy rządu nacjonalistycznego.

Kanton, 15 grudnia. (PAT). W dniu wczorajszym rząd kantonjski polecił aresztować 13 Kosjan, ponoszących odpowiedzialność za wybuch ostatnich rozruchów komunistycznych. Trzej z pośród aresztowanych zostali natychmiast rozstrzelani. Pozostali byli oprowadzani przez miasto przed wykonaniem na nich egzekucji.

DEPESZE PRZEDPOŁUDNIOWE.

Warszawa, 16 grudnia. (AW). Austrjacko-polska Izba handlowa w Wiedniu wypracowała w ostatnich dwu tygodniach memoriał z uwagami w sprawie rewizji polsko-austrjackiej umowy handlowej, memoriał w sprawie założenia polskiej Izby handlowej w Berlinie, oraz przeprowadziła interwencję w sprawie austrjackiego cla na nierogaciznę z Polski w związku z umową austrjacko-jugosłowiańską.

Warszawa, 16 grudnia. (AW). Rokowania o utworzenie centro-prawicowego bloku wyborczego prowadzone są w dalszym ciągu, jak dotychczas jeszcze bez rezultatu. Rezerwą w stosunku do projektu bloku centrum i prawicy zachowuje „Piast”. W stronnictwie tem istnieje tendencja do ograniczenia się tylko do bloku centrum, w którego skład weszłyby „Piast” Ch. D. i NPR prawica.

Warszawa, 16 grudnia. (AW). W dniu wczorajszym z polecenia komisariatu Rządu dokonana została konfiskata całego nakładu miesięcznika „Natio”, organu mniejszości narodowych, wychodzącego w 4 językach. Konfiskata dokonana została za artykuł p. Bogdanowicza p. t. „O położeniu Kościoła prawosławnego w Polsce”.

Poznań, 16 grudnia. (PAT). W rocznicę śmierci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej śp. Gabriela Narutowicza odbyło się dziś w kościele farnym uroczyste nabożeństwo celebrowane przez ks. kanonika Zwolskiego. Na nabożeństwie obecni byli Wojewoda Bniński, generał Kędziński w zastępstwie dowódcy OK., prezydent miasta Ratajski, naczelnicy władz i urzędów państwowych i samorządowych, przedstawiciele Uniwersytetu poznańskiego, oraz tłumy publiczności.

Katowice, 16 grudnia. (PAT). Od paru dni między przedstawicielami Polskiego Zjednoczenia Pracy, Zjednoczenia zawodowego Polskiego i Narodowej partji Robotniczej, toczyły się rokowania celem wspólnego wystąpienia podczas zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu. Pertraktacje te doprowadziły w dniu wczorajszym do zupełnego porozumienia w rezultacie którego opublikowano wspólną odezwę wyłuszczającą

szereg zasad stanowiących podstawę wspólnej akcji wymienionych wyżej organizacji w przyszłych wyborach.

Paryż, 16 grudnia. (PAT.) Na bankiecie wydanym wczoraj przez poselstwo litewskie na cześć Waldemarasa, Briand był reprezentowany przez Padovaniego. Wczoraj pod przewodnictwem ministra Bokanowskiego odbyły się również rokowania francusko-litewskie w sprawie zawarcia traktatu handlowego. Rokowania te poświęcone były ustaleniom zasadniczym wytycznych projektu układu, którego szczegółowym opracowaniem zajmą się kompetentne czynniki celem możliwie szybkiego podpisania i wprowadzenia w życie traktatu.

Paryż, 16 grudnia. (PAT.) „Petit Journal” dowiaduje się, że traktat handlowy francusko-litewski podpisany będzie na początku przyszłego tygodnia i zostanie oparty na tych samych zasadach, jakie stanowią podstawę traktatu handlowego pomiędzy Francją i Polską. Dziennik dodaje, że rozwój francusko-litewskich stosunków handlowych leży pod każdym względem w interesie Francji z tym tylko zastrzeżeniem, aby nie narażał on w czemkolwiek stosunków handlowych między Francją i Polską.

Berlin, 16 grudnia. (Pat.) Według doniesienia „Vorwärtsu” biuro międzynarodówki socjalistycznej zwołało na przyszłą niedzielę do Berlina konferencję ogólną przedstawicieli stronniestw następujących krajów: Niemiec, wolnego miasta Gdańska, Polski, Litwy, Estonii, Finlandii, Łotwy, oraz Szwecji i socjalistów rosyjskich, przebywających na emigracji. Konferencja ta ma się zająć omówieniem obecnej sytuacji politycznej na północnym wschodzie Europy.

Berlin, 16 grudnia. (PAT.) Po dwudniowych pertraktacjach sędzia rozjemczy wydał wczoraj orzeczenie w sprawie konfliktu w niemieckim przemyśle żelaznym. Orzeczenie to z terminem przyjęcia do poniedziałku wieczora przewiduje, że ciężary, jakie pociągnie za sobą nowe uregulowanie stosunków pracy w przemyśle żelaznym winny w równej mierze ponieść obie strony to jest pracodawcy i robotnicy. Zastosowanie skróconego dnia roboczego ma być przeprowadzone indywidualnie stosownie do warunków finansowych danego przedsiębiorstwa. Orzeczenie przewiduje również częściową podwyżkę płac robotniczych.

Talim, 16 grudnia. (PAT.) W dniu wczorajszym premier Toenisson odczytał w parlamencie estońskim deklarację nowego rządu. Najbliższym celem rządu jest realizacja sojuszu estońsko-łotewskiego. Rząd pragnie kontynuować przyjaźliwą współpracę między Estonią i Polską jako, że oba państwa mają wiele wspólnych interesów. Z wielkim sąsiadem wschodnim republiką Sowieków rząd będzie podtrzymywał poprawne stosunki a zwłaszcza będzie dążył do rozwoju stosunków gospodarczych z Rosją na zasadach uwzględniających realne interesy obu stron. Rząd estoński wyraża szczególne zadowolenie z tego powodu, że za pośrednictwem Ligi Narodów udało się położyć kres stanowi wojny między Litwą i Polską. Okoliczność ta bezwątpienia przyczyni się do rozwoju idei związku bałtyckiego, którego celem jest utrwalenie pokoju w Europie wschodniej.

Praga, 16 grudnia. (PAT.) „Narodni Politika” wyraża przekonanie, że wersja francuska przypisująca Marszałkowi Piłsudskiemu a mianowicie jego stanowczemu wystąpieniu powodzenie ostatniej sesji Ligi Narodów w sporze polsko-litewskim, jest niewątpliwie prawdziwszą od interpretacji niemieckiej, opartej na korespondencji ministra Stresemanna z przewodniczącym Rady Czeng Lo.

Z ostatniej chwili.

ZA DUSZĘ ŚP. PREZYD. NARUTOWICZA.

Warszawa, 16 grudnia. (Tel. wł.) Dziś o godz. 10-tej z rana odbyło się w katedrze w Warszawie uroczyste Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Prezydenta Gabriela Narutowicza w obecności Prezydenta Mościckiego, przedstawicieli Premiera Marszałka Piłsudskiego, oraz członków Rady Ministrów.

PRASA WARSZAWSKA W ROCZNICE ŚMIERCY PIERWSZEGO PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 16 grudnia. (Tel. wł.) Z okazji rocznicy tragicznego zgonu Prezydenta Narutowicza zamieszczają artykuły wstępne „Głos Prawdy” i „Epoka”. „Głos Prawdy” zwraca uwagę, że obóz, z którego wyszedł

morderca Pierwszego Obywatela Rzplitej podniósł rękę na praworządnie wybrany majestat Państwa, obecnie znowu przystępuje do walki podszycując się pod jedną katolicką i narodową. „Epoka” w artykule p. t. „Miecznik” pisze: Miecznictwo dla idei państwowej polskiej śp. Gabriela Narutowicza wydało już i nie przestaje wydawać owoców. Ofiara zbrodni śp. Prezydenta Narutowicza, wyrasta na postać wielką, historyczną, której nie przestają oplakiwać ci, co Go bliżej znali a poczynają żałować nawet ci, którzy Go w zaśpieniu poprzednio zwalczali.

ZNAMIENNY KOMENTARZ DO LISTU PASTERSKIEGO.

Warszawa, 16 grudnia. (Tel. wł.) W gazecie „Dzień Polski” ogłoszono oświadczenie ks. Pawelskiego, który z upoważnienia ks. kardynała Kakowskiego złożył komentarz do znanego listu pasterskiego. Oświadczenie to brzmi jak następujące: „List pasterski rozumieć należy jako wezwanie do wszelkich ugrupowań stojących na gruncie katolickim do łączenia się przy nadchodzących wyborach na platformie katolickiej z wykluczeniem wszelkiej walki z Rządem”. Oświadczenie ks. Pawelskiego, złożone w Towarzystwie im. Piotra Skargi wywołało gwałtowny sprzeciw przedstawicieli narodowej demokracji. W odpowiedzi na to ks. Pawelski dodał, że komentarz wysoce autorytatywny wyklucza wszelką nad nim dyskusję ze strony osób, poddających się wskazówkom listu pasterskiego.

MIANOWANIE KOMISARZY WYBORCZYCH.

Warszawa, 16 grudnia. (Tel. wł.) Wczoraj w nocy, zgodnie z wymogami ordynacji wyborczej, Generalny Komisarz Wkroczy p. Stanisław Car dokonał nominacji przewodniczących 94 okręgowych komisji wyborczych. Mianowanymi są wyłączenie sędziowie. A mianowicie: na Okręg Nr. 1. Warszawa miasto: przewodniczący Franciszek Pędowski, s. s. a., zastępca Bronisław Gacek; na Okręg Nr. 50 Lwów-miasto: przewodniczący Józef Dworzak s. s. o., zastępca Włodzimierz Żegiestowski s. s. o.; na Okręg Nr. 51 Lwów-powiat: przewodniczący M. Bronisław Kraus s. s. o., zastępca Dr. Bolesław Czuchowski, sędzia śledczy; na Okręg Nr. 52 Stryj: przewodniczący Dr. Telefont

Zdzisław Dawidowicz, zastępca Józef Dęcki; na Okręg Nr. 53 Stanisławów: przewodniczący Stanisław Starzewski, zastępca Franciszek Wysocki; na Okręg Nr. 54 Lublin: przewodniczący Adam Czarnecki, zastępca Dymitr Ostrowski; na Okręg Nr. 55 Złoczów: przewodniczący Wincenty Ziaływicz, zastępca Jan Zoloteiko; na Okręg 48 Przemyśl: przewodniczący Roman Gulecki, zastępca Stanisław Szymański; Okręg Nr. 49 Sambor: przewodniczący Zmunt Holobut, zastępca Artur Skowroński. P. WALDEMARAS A POLITYCY FRANCUSCY.

Warszawa, 16 grudnia. (Tel. wł.) Dług otrzymanych z Paryża wiadomości czasie przyjęcia przez francuskie media p. Waldemarasa dano mu zupełnie tegorycznie do zrozumienia, że pozwolą Ligi na utrzymanie zastrzeżeń Litwy nie znaczą wcale, aby zamierzano wznowiać terenie międzynarodowym załatwioną już statecznie sprawę wileńską. Po tych oświadczeniach p. Waldemarasa opuścił Paryż i jąc się do Berlina.

POSIEDZENIE RADY GŁÓWNEJ C. T.

Warszawa, 16 grudnia. (Tel. wł.) I poczęte wczoraj w Warszawie obrady Rady Główniej Centralnego Towarzystwa Rolnego obeszły się narazie bez demonstracji politycznej. Postawione na porządku dziennym pierwszego posiedzenia wnioski polityczne spadły z porządku dziennego.

DALSZE RYSY W BLOKU MNIJSZO

Warszawa, 16 grudnia. (Tel. wł.) Odczytano dziś w „Robotniku”, że na całym terytorium Państwa niemiecko-socjalistyczna partia zawarła blok z P. P. S. Wynika stąd, że centraliści niemieccy, wbrew poprzednim poglądom, bloku mniejszości nie poprą.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Redakcja i Administracja
Gazety Lwowski

mieszczą się
przy ul. Karmelickiej 1.
(Gmach Województwa)

Telefon Redakcji 21-18. — Admin. 21-17

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm 125/27. B. S. Firme Polski Bank Handlowy Spółka Akcyjna w Poznaniu Oddział w Sanoku z tus. rejestru handlowego wykreślono. 9883
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 5 października 1927.

Firm. 126/27. C. 65. „Łodyna” przemysł rolny spółka z ogr. odp. w Ustrzykach dolnych zmieniła zawiadownictwo. Ustąpił z zawiadownictwa: Józef Reitner. Wybrano: Karola Haidera kraj. radcę górnictwa w Lińcu. 9884
Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, 5 października 1927.

KURATELE.

L. III. 10/27/8. Edykt. Zawieszona tus. uchwała z dnia 25 czerwca 1920 P. II. 559/22-14 nad Iwanem Michalskim rolnikiem z Hajworonki, obecnie zamieszkałym w Burkanowie, kuratele z powodu marnotrawstwa — znosi się. 9868
Sąd powiatowy Oddział III.
Podhajce dnia 17 sierpnia 1927.

P. 174/27/6. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwała Sądu powiatow. w Dąbrowie z 25 października 1927 L. czynności Nr I. 356/27/3 pozbawiono całkowicie własności Schachne Klakra zamieszkałego w Dąbrowie o to z powodu uprzedzenia umysłu. Kuratorem ustanowiono Markusa Klakra. 9885
Sąd powiatowy Oddział I.
Dąbrowa, dnia 8 listopada 1927.

P. 119/27. Izak Haber z Tłumacza pozbawiony własności z powodu choroby umysłowej. Kuratorką Dora Haber. 9870
Sąd powiatowy.
Tłumacz, 6 maja 1927.

LICYTACJE.

E. 1001/27. Edykt licytacyjny. Dnia 26 stycznia 1928 godzina 8½ odbędzie się w Sądzie tutejszym biuro 19 licytacja 3/8 części realności obj. lwh. 1208 ks. gr. gminy Ostrów. Cena szacunkowa wynosi 1176 zł. 75 gr. Najwyższa cena wynosi kwotę 784 zł. 50 gr. Prawa które czynią licytację niedopuszczalną mogą być zgłoszone najpóźniej przed licytacją przed Sądem, w przeciwnym wypadku nie mogą być podawane na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Zresztą odnosi się do edyktu na tus. tablicy. 9887
Sąd powiatowy Oddział I.
Szczercz, dnia 25 listopada 1927.

E. 430/27/17. Edykt licytacyjny. Dnia 3 stycznia 1928 r. o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacyjna sprzedaż realności lwh. 198 gm. Gaboń oszacowanej na 796 zł. 95 gr. Najniższa oferta 531 zł. 30 gr. i realności lwh. 206 gm. smpny z ogrodem, budynkiem mieszkalnym i

zabudowaniami gospodarczymi oszacowanej na 2772 zł. 03 gr. — najniższa oferta 1848 zł. 02 gr. Sąd powiatowy. 9886
Stary Sącz, dnia 22 listopada 1927.

E. 6213/26. Edykt licytacyjny. Dnia 29 grudnia 1927 o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 70 licytacja realności następujących: 1) 3/16 części whl. 124 gm. Szeparowce wartości 93 zł. 21 gr. i 2) 1/4 części whl. 437 tej samej gminy wartości 61 zł. 84 gr. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne są do przejrzania w biurze kancelarii Nr. 70. 9837
Sąd powiatowy.
Kołomyja, 28 listopada 1927.

E. 797/27. Edykt licytacyjny. Dnia 30 grudnia 1927 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie licytacja pbud. 170 i 32 parceli gminy Szczawne. Realność oszacowana została na 3375 zł. Najniższa oferta wynosi 2250 zł. Rzeczowo interesowani winni zgłosić swe pretensje przed terminem licytacyjnym. 9862
Sąd powiatowy Oddział II.
Bukowsko, dnia 19 listopada 1927.

E. 773/27. Edykt licytacyjny. Dnia 30 grudnia 1927 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie licytacja 17/384 części 30 parceli gminy Karlików. Realność oszacowana została na 76 zł. 41 gr. Najniższa oferta wynosi 51 zł. Rzeczowo interesowani winni zgłosić swe pretensje w tut. Sądzie przed terminem licytacyjnym. 9863
Sąd powiatowy Oddział II.
Bukowsko, dnia 19 listopada 1927.

E. 494/27. Edykt licytacyjny. Dnia 30 grudnia 1927 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie licytacja pgr. lk. 978 1003/1 602 603 gminy Nowotaniec. Realność oszacowana została na 2670 zł. — Najniższa oferta wynosi 1780 zł. Rzeczowo interesowani winni zgłosić swe pretensje w tut. Sądzie przed terminem licytacyjnym. 9864
Sąd powiatowy Oddział II.
Bukowsko, dnia 19 listopada 1927.

E. 498/25. Edykt licytacyjny. Dnia 30 grudnia 1927 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie licytacja 10 parceli gruntowych gminy Nowotaniec. Realność oszacowana została na 1035 zł. Najniższa oferta wynosi 690 zł. Rzeczowo interesowani winni zgłosić swe pretensje w tut. Sądzie przed terminem licytacyjnym. 9865
Sąd powiatowy Oddział II.
Bukowsko, dnia 19 listopada 1927.

E. 1387/26. Edykt licytacyjny. Dnia 4 stycznia 1928 o godzinie 10-tej odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 2 Sala rozpraw Nr. II. licytacja realności w Husiatynie, składającej się z niezabudowanego kompleksu parc. bud. 421/2 pgr. 349. 350, 351, 352, 353, ogród obszaru łączne-

go około 1860 m. kw. Cena szacunkowa 5784 zł. 50 gr. — Najniższa oferta 3.856 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 9866
Sąd powiatowy Oddział II.
Husiatyn, dnia 3 grudnia 1927.

E. 1106/27/7. Edykt licytacyjny. Na wniosek Dra Kazimierza Muszyńskiego adw. w Złoczowie odbędzie się dnia 25 stycznia 1928 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 26 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Ruda whl. 102 9/480 oznaczenie realności łąka wartość szacunkowa 198 zł. najniższa oferta 132 zł., księga gruntowa Ruda whl. 103 1/40 oznaczenie realności łąka wartość szacunkowa 91 zł., najniższa oferta 60 zł. 66 gr., księga gruntowa Ruda whl. 436 1/5, oznaczenie realności rola, wartość szacunkowa 578 zł. 25 gr. najniższa oferta 385 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9867
Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka Str., dnia 20 listopada 1927.

E. 1642/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek Stefana Hyszkę w Hoszanach odbędzie się w tut. Sądzie dnia 20 stycznia 1928 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 6 licytacja realności whl. 1067, 1106 gminy Hoszana cena szacunkowa 6899 zł. 25 gr. Najniższa oferta 4599 zł. 50 gr. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rudki, 30 listopada 1927. 9869

E. 1739/26. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Michała Iszczaka odbędzie się dnia 20 stycznia 1928 godz. 10 rano w tut. Sądzie wedle obecnie zatwierdzonych warunków, licytacja realności whl. 178 gm. Mikołajów, składającej się z parceli budowlanej 347 i parceli gruntowej 321/2. Wartość szacunkowa wynosi 7.700 zł., najniższa oferta 5.133 zł. 34 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wobec zaginięcia odnośnie księgi gruntowej, wzywa się wszystkie osoby roszcujące siebie prawa rzeczowe do powyższej realności, by zgłosiły je tut. Sądowi do dnia 31 grudnia 1927 gdyż inaczej zostaną one uwzględnione o tyle o ile są widoczne z aktów egzekucyjnych. 9872
Sąd powiatowy Oddział II.
Mikołajów, dnia 7 grudnia 1927.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 38552. Sąd Apelacyjny ogłasza, że wdroży postępowanie sprostowawcze z powodu odnowienia częściowo zniszczonych ksiąg gruntowych gmin Bławy Potok, Białobóżnica, Kalinowiczyszczyna, Krzywółka, Szańkowice, Szwajkowie, Nagórzanka i Swidowa, położonych w okręgu Sądu powiatowego w Czortkowie. Wszelkie zgłoszenia w myśl § 7 ustawy z 25 lipca 1871

Nr. 96 dzpp. wnosić należy w sądzie powiatowym w Czortkowie najpóźniej do dnia 31 listopada 1928.

Lwów, 10 grudnia 1927.

UPADŁOŚCI.

Sa 24/27. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Anny Weisner właścicielki składu drobnej sprzedaży tow. bławatnych w Stanisławowie plac Trynit. Komisarz ugodowy S. S. O. Jan Schindler Stanisławowie. Zarządca ugodowy Pinkas Derman kupiec w Stanisławowie. Audjencja dozwarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 26 stycznia 1927 godzina 10 przedpołudniem. Czas do zgłoszenia wierzytelności do 23 grudnia 1927. Sąd okręgowy.
Stanisławów, 23 listopada 1927.

UZNIANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 204/27. Józef Przybylski syn Laurency urodzony w Hadyńkowiecch 12 marca 1879 poślony w roku 1914 do armii austr. i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Reichsteina w Czortkowie do 25 maja 1928. Sąd okręgowy.
Czortków, 30 października 1927.

T. 206/27. Wasyl Kuczer syn Petra urodzony 10 listopada 1887 w Czarnokonieckiej woli w niemieckiej armii austr. i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Hryncyszyna w Czortkowie do 25 maja 1928. Sąd okręgowy.
Czortków, 30 października 1927.

T. 209/27. Martyn Sidłowicz syn Jana urodzony 26 kwietnia 1875 w Howilowie w Czortkowie powołany w roku 1914 do armii austr. i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Reichsteina w Czortkowie do 25 maja 1928. Sąd okręgowy.
Czortków, 30 października 1927.

T. 222/27. Antoni Hubisz urodzony 25 listopada 1880 w Budzanowie żołnierz byłej armii austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Feldmana w Czortkowie do 30 maja 1928. Sąd okręgowy.
Czortków, 15 listopada 1927.

T. 254/27. Berisch Tokajer urodzony w Czortkowie 31 sierpnia 1889 powołany w roku 1914 do byłej armii austr. i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Feldmana w Czortkowie do dnia 30 kwietnia 1928. Sąd okręgowy.
Czortków, 20 października 1927.

T. 203/27. Czesław Kusznier urodzony 20 lipca 1878 w Hadyńkach powołany w roku 1914 do armii austr. i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Brenholza w Czortkowie do 25 maja 1928. 9854
Sąd okręgowy.
Czortków, 30 października 1927.

T. 189/27. Dmytro Salij syn Iwana urodzony 3 listopada 1884 w Romanówce powołany do armii austriackiej i od roku 1915 ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Brenholza w Czortkowie do 25 maja 1928. 9853
Sąd okręgowy.
Czortków, 30 października 1927.

T. 188/27. Kasper Bezwerchny syn Mikołaja urodzony 6 stycznia 1877 w Romanówce żołnierz austriacki miał się dostać do niewoli rosyjskiej i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Hrynczyszyna w Czortkowie do 25 maja 1928. 9852
Sąd okręgowy.
Czortków, 30 października 1927.

T. 187/27. Michał Rolski syn Jakóba urodzony 12 sierpnia 1888 w Romanówce powołany w roku 1914 do armii austr. i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Feldmanna w Czortkowie do 25 maja 1928. 9851
Sąd okręgowy.
Czortków, 30 października 1927.

T. 186/27. Michał Ferczuk syn Grzegorza urodzony 28 października 1887 w Romanówce powołany w roku 1914 do armii austr. i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Brenholza w Czortkowie do 25 maja 1928. 9850
Sąd okręgowy.
Czortków, 30 października 1927.

T. 172/27. Aleksander Słupski syn Andrzeja urodzony w Peremifowie 17 kwietnia 1886 żołnierz armii austr. brał udział na froncie rosyjskim i z końcem października lub początkiem listopada ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Brenholza w Czortkowie do 30 kwietnia 1928. 9766
Sąd okręgowy.
Czortków, 19 października 1927.

T. 167/27. Mikołaj Pacaniuk syn Stefana urodzony w Czerwonogrodzie 9 grudnia 1873 powołany w roku 1914 do armii austr. brał udział w walce pod Delatynem został raniony w rękę i głowę i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Elektorowicza w Czortkowie do 30 kwietnia 1928. 9765
Sąd okręgowy.
Czortków, 19 października 1927.

T. 452/25. Słusarczyk Wasyl Iwana urodzony 1885 w Kamiennej żołnierz zaginął na wojnie roku 1918. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Rozalją Słusarczyk uwiadomić Sąd lub obrońcę węgla małżeńskiego Dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9805
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 4 lipca 1925.

T. 797/27. Jan Stroczyński urodzony 1872 zamieszkały w Majdanie górnym żołnierz zaginął w niewoli rosyjskiej roku 1916. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Bazylego Świdraka w Majdanie górnym o zaginionym do 6 miesięcy. 9806
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 25 października 1927.

T. 195/27/4. Andrzej Kordan z Wisłoka górno zaginął na wojnie światowej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. 9882
Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, 16 listopada 1927.

T. 194/27/2. Stefan Raweńczak z Czarnej zaginął na rosyjskim froncie. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. 9881
Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, 8 października 1927.

T. 189/27/6. Jan Iwaniszko vel Iwanisik z Łukawego zaginął podczas oblężenia Przemyśla. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego a jego małżeństwo z Julją Wawerczak za rozwiązane. Obrońcą węgla małżeńskiego ustanawia się adw. Surowiaka z Sanoka. 9880
Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, 3 listopada 1927.

T. 186/27/4. Stefan Zyńczak z Odrzechowej zaginął na rumuńskim froncie. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 3 miesięcy. 9879
Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, 3 listopada 1927.

T. 178/27/4. Jan Kulińczak ze Smereka zaginął na serbskim froncie. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego a jego małżeństwo z Anastazją Kawał za rozwiązane. Obrońcą węgla małżeńskiego ustanawia się adw. Surowiaka w Sanoku. 9878
Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, 10 listopada 1927.

T. 158/27/4. Michał Pastuch z Nowej wsi zaginął na rosyjskim froncie. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. 9877
Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, 21 października 1927.

T. 157/27/4. Bazyli Wytycz z Czarnej zaginął na rosyjskim froncie. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego a jego małżeństwo z Anastazją Bakalar za rozwiązane. Obrońcą węgla małżeńskiego ustanawia się adw. Surowiaka w Sanoku. 9876
Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, 17 października 1927.

T. 148/27/5. Grzegorz Fedorowicz z Łobezwi zaginął w niewoli włoskiej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. 9875
Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, 14 listopada 1927.

T. 110/27/4. Teodor Myszak z Wisłoka górno zaginął w niewoli rosyjskiej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego a jego małżeństwo z Anną Kudłacz za rozwiązane. Obrońcą węgla małżeńskiego ustanawia się adw. Surowiaka w Sanoku. 9874
Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, 8 października 1927.

Ogłoszenia prywatne.

Zarząd firmy „Polfer” spółdzielni z ogr. odp. w Lwowie zawiadamia P. T. członków, że dnia 26 grudnia 1927 odbędzie się Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Likwidacja spółdzielni i 2) Ewentualia w lokalu przy ul. Koflataja 4/1. 9873
Lwów, dnia 13 grudnia 1927.
Zarząd.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 236 Piątek, 16 grudnia 1927. Notowania w złotych.

A. Kursa efektów Giełdy pieniężnej we Lwowie.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda	Placa zł.	Zadaja zł.	Transakcje
I. Papiery państwowe.					
5% Państw. poz. Konw.	zł 100	—	—	—	—
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	—	—	—	—
8% l zast. Państw. B. Rojn.	dol. 100	—	—	—	—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)					
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—	—	—	—
4 1/2% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.	—	—	—
4% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.	—	—	—
4 1/2% Bk. kred. z gal.	—	—	—	—	—
4 1/2% Banku Malop.	—	—	—	—	—
4 1/2% Bk. hip. zemel.	—	—	—	—	—
4 1/2% Pol. Bk. kraj.	—	—	—	—	—
4% Pol. Bk. kraj.	—	—	—	—	—
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.	—	—	—
4 1/2% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.	—	—	—
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	—	—	—	—
III. Oblig.					
(bez kuponu bież.)					
1 1/2% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.	—	—	—
1 1/2% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.	—	—	—
1 1/2% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	—	—	—	—
IV. Akcje.					
a) Bankowe:					
Akcj. Hipoteczny	m 280	0.08 1/6 27	1.15	1.30	1.20—1.25
Bank komercyjnalny	m 280	—	—	—	—
Małopolski	m 280	0.05	—	—	—
Włoszczyński kredyt.	zł 25	—	—	—	—
Przemysłowy	zł 100	—	104.00	106.00	105.00
Polonijczy S. A.	m 1000	—	—	—	—
Włoszczyński kredytowy	m 280	—	—	—	—
Zemelny	m 280	5% 1/2 27	—	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4.00 11/16 27	—	—	—
b) Handlowe.					
Tehate Tow. akc.	m 1000	0.20	—	—	—
c) Przemysłowe:					
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—	—
Browary lwowskie	zł 100	10.00 1/2 27	—	—	—
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	10.40 1/2 27	—	—	—
Chybie fabryka cukru	m 1000	—	—	—	—
Chmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—	—
Fabryka lokomotyw	—	0.03	—	—	—
Łańcut fab. obuwia	m 140	0.04	—	—	—
Łańcut Rafin. nafty	m 140	—	—	—	—
Gazolina prz. wiert.	zł 20	4.00 15/16 27	—	—	—
Gazy wschodnie	m 1000	1.00 5/7 27	24.75	25.25	2.50
Łańcut fab. cementu	m 140	—	—	—	—
Gródek Pom. elektr.	10 zł.	—	—	—	—
Łańcut zakłady litogr.	m 140	0.20 1/2 27	—	—	—
Łańcut f. wódek Kraków	m 280	0.20	—	—	—
Niemojowski fab. pap.	m 1000	0.08 13/16 27	2.25	2.45	2.30—2.40
Nitrat Zakłady chem.	—	—	—	—	—
Łańcut S. A. dla prz. drz.	zł 100	4.00 1/2 27	—	—	—
Orthwein, Karasiński	m 500	—	—	—	—
Łańcut S. A. b. m.	zł 25	2.50	—	—	—
Łańcut Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	—	—
Łańcut zakł. amun.	m 350	—	—	—	—
Łańcut Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	—	—
Łańcut Tow. Budow.	m 500	0.10	0.39	0.46	0.40—0.45
Łańcut Tow. hut. żel.	m 10000	—	—	—	—
Łańcut fab. sukna	m 140	—	—	—	—
Łańcut gór. zakłady	m 140	—	—	—	—
Łańcut Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—	—
Łańcut Strem Zakł. chem.	m 540	0.275 15/16 27	—	—	—
Łańcut Górnice Zakłady	m 700	0.20	—	—	—
Łańcut esp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2.50 1/8 27	—	—	—
Łańcut fab. maszyn	m 140	—	—	—	—
Łańcut fab. motorów	m 500	—	—	—	—
Łańcut Wild i Ska	m 500	—	—	—	—
Łańcut fab. maszyn	m 1000	1.25 5/8 26	—	—	—

B. Kursa walut i dewiz.

Bilety bankowe		KATEGORJE:	Czeki, przekazy i wpłaty	
placa	zadaja		placa	zadaja
zł.	zł.		zł.	zł.
—	—	Dolary ameryk. (za 1 S)	—	—
—	—	Dolary kanadyjskie (za 1 S)	—	—
—	—	Dynary (za 100)	—	—
—	—	Funt sterlingi (za 1 £)	—	—
—	—	Franki belgijskie (za 100)	—	—
—	—	Franki francuskie (za 100)	—	—
—	—	Floreny holenderskie (za 100)	—	—
—	—	Franki szwajcarskie (za 100)	—	—
—	—	Korony austriackie (za 100.000)	—	—
—	—	Korony czesko-słow. (za 100)	—	—
—	—	Korony duńskie (za 100)	—	—
—	—	Korony norweskie (za 100)	—	—
—	—	Korony szwedzkie (za 100)	—	—
—	—	Korony węg. (za 100.000)	—	—
—	—	Lei rumuńskie (za 100)	—	—
—	—	Liry włoskie (za 100)	—	—

C. Kursa zbożowe. Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Kursa ustalone na podstawie:			
	cen giełdowych		cen rynkowych	
	od	do	od	do
Pszenica kraj. dworska ex 1927	750	760	47.75	48.75
Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927	730	740	46.00	47.00
Zyto małopolskie ex 1927	690	gr.	38.50	39.50
Jęczmień małopolski browarniany	670	gr.	38.00	39.00
Jęczmień małop. przemiatowy	640	gr.	32.75	33.75
Jęczmień małop. pastewny	600—610	gr.	30.00	31.00
Owies małopolski ex 1927	450	gr.	31.75	32.75
Kukurudza rumuńska	—	—	33.50	34.50
Ziemniaki przemysłowe	—	—	5.40	5.60
Fasola biała	—	—	40.00	50.00
Fasola kolorowa	—	—	40.00	45.00
Fasola krasa	—	—	50.00	60.00
Groch 1/2 Victoria	—	—	63.00	69.00
Groch polny	—	—	40.00	50.00
Bobik	—	—	33.50	34.50
Mieszanka pastewna w ziarnie	—	—	—	—
Wyka	—	—	—	—
Siano słodkie krajowe prasowane	—	—	7.50	8.50
Słoma prasowana	—	—	4.25	4.75
Hreczka	—	—	36.00	38.00
Len	—	—	68.00	71.00
Łubin niebieski	—	—	—	—
Rzepak ozimy ex 1927	—	—	61.50	62.50
Mąka pszenna 40% } za netto łącznie	—	—	84.00	85.00
Mąka pszenna 50% } za netto łącznie	—	—	76.50	77.00
Mąka żytnia 65% } z workami	—	—	59.00	60.00
Gryś kukurudziany	—	—	53.00	54.00
Mąka kukurudziana	—	—	36.25	37.25
Otręby żytnie netto bez worka	—	—	25.25	25.75
Otręby pszenne netto bez worka	—	—	25.25	25.75
Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek	—	—	73.00	74.50
Kasza jagłana	—	—	71.25	75.25
Kasza jęczmieńna	—	—	57.50	58.50
Pęczak	—	—	—	—
Proso krajowe	—	—	42.00	44.00
Makuchy Iniane	—	—	48.50	49.50
Koniczyna czerwona krajowa naturalna	—	—	245.00	275.00
Mak niebieski	—	—	110.00	125.00
Mak siwy	—	—	85.00	105.00
Worki jutowe wyr. Stradom. Warta	—	—	1.70	1.80
Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	1.65	1.70
Werkki używane dobre, za sztukę	—	—	1.50	1.60

Komunikaty giełdowe.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.
Lwów, 16 grudnia 1927.

Zaofiarowanie na targu akcyjnym przewyższa popyt. Obroty stosunkowo małe, przy kursach niskich. Żądano za Browary 11:58, Chodorów 172:00 bez odbiorców. Gazolina 32:00 w płaceniu. Tendencja utrzymana. Usposobienie wyczekujące.

OBROTY W AKCJACH.
Lwów, 16 grudnia 1927.

Akc. Bank Hipot. 1:20, 1:25. Przemysłowy 105:00. Gazy wschodnie 25:00. Niemojowski 2:30, 2:40. P. T. B. 0:40, 0:45.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.
Lwów, 16 grudnia 1927.

Bank Polski 153:50—154:50. Zieleniowski 21:25—21:50. Górka 80:00—82:00. Siersza górnicza 13:25—13:40. Chybie 5:90, 6:00. Chodorów 172:00—173:00. Jaworzno 22:75—23:00. Giegelski 46:00—47:00. Dolarówka 64:50—65:00. Tendencja chwiejna. Dolar 8:88—8:885. Tendencja utrzymana.

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.
Lwów, 16 grudnia 1927.

Bank Polski 154:50. Cukier 78:40. Węgiel 109:00. Starachowice 64:75. Zyrardów 17:00 w płaceniu. Tendencja mocna. Dolar 8:885. Dolarówka 63:50—64:00. Konwersyjne 66:25. Tendencja mocna.

GIEŁDA ZBOŻOWA.
Lwów, 16 grudnia 1927.

Lwów, dnia 16 grudnia 1927.

Zastój w obrotach giełdowych i poza giełdowych. Tendencja utrzymana. Usposobienie bez ochoty.

Komunikat Biura Giełdy Pieniężnej.
Uchwałą Rady Giełdowej z 2 grudnia br. dopuszczono do notowań akcje złote Pow. B. Kredyt. nom. wart. 25 zł.